Arkusz I.

Nr 1. Dnia 2 stycznia. Środa. Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1877|8 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: S. Makarego Opata.
Jutro: ŚŚ. Daniela M. i Genowefy.
Piątek: ŚŚ. Tytusa i Grzegorza Biskupów.
Sobota: ŚŚ. Telesfora B. i Emiljanny Panny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód „ „ 3 „ 58

Długość dnia godzin 7 minut 47
Przybyło „ „ — „ 9

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Trzech Króli.*
Poniedziałek: ŚŚ. Lucjana M. i Teodora.
Wtorek: Ś. Seweryna Opata.
Środa: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki.

— Dzień wczorajszy jako pierwszy nowego roku w połączeniu z pamiątką Obrzezania i nadania Imienia Jezus nowonarodzonemu Chrystusowi Panu, obchodzonym był uroczystemi nabożeństwami we wszystkich świątyniach świata katolickiego, a w niektórych i odpustami zupełnemi. To też wszystkie świątynie przepełnione były pobożnymi tak w czasie porannych jak i popołudniowych nabożeństw.

W kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny gdzie obchodzonym był w dniu wczorajszym odpust zupełny ku czci Najświętszego Imienia *Jezus*. Wotywę odpustową z wystawieniem N. Sakramentu odprawił JX. Jungowski, sekretarz konsystorza, Summę celebrował JX. Zagórowski miejscowy wikarjusz, podczas której słowo Boże głosił JX. Michalski, wikarjusz parafji św. Trójcy.—Nieszpory i uroczystą processję z odśpiewaniem przez 5 ciu kapłanów tyluż ewangelij śś. odprawił JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum archidyecezjalnego, w czasie których duchowną wygłosił naukę JX. Retke, wikarjusz tutejszej archikatedry. Po skończonej procesji odśpiewanym został hymn dziękczyny i udzielonem zostało zebranym aż do natłoku pobożnym, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Takiż sam odpust odbył się i w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie również w czasie nieszpornej processji odśpiewane zostało pięć świętych ewangelij.

W kościele zaś św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, zakończonem zostało w dniu wczorajszym uroczyście 40-to-godzinne nabożeństwo, w czasie którego Summę celebrował JX. Michałowski, a kazanie miał JX. Matuszewski.

W kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno kończyło się także wczoraj 40 togodzinne Nabożeństwo, które przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, przez ubiegłe trzy dnie się odprawiało, codziennie z dwoma kazaniami, — a na zakończenie odbyła się uroczysta processja i udzielonem zostało po odśpiewaniu hymnu dziękczynnego „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy) błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem licznie zebranym pobożnym.

— W kościele św. Anny, gdzie odbywało się również odpustowe nabożeństwo na cześć Najsłodszego Imienia Jezus w dniu wczorajszym, zebrał się tak liczny zastęp pobożnych, że świątynia ta mimo swej obszerności cała, wraz z szerokim obok kurytarzem aż do natłoku przepełnioną była, — a na chórze zebrani licznie amatorowie w połączeniu z artystami teatru, wykonywali tak w czasie dopołudniowego jak i po południowego nabożeństwa wzniosłe dzieła religijne.

— W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował Summę i Nieszpory w dniu wczorajszym administrator archidyecezji warszawskiej JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny. Słowo zaś Boże głosił JX. Andrzej Redke, wikarjusz miejscowy. Wotywę literacką odprawił JX. Malatyński, także wikarjusz katedralny.

— W dniu onegdajszym też na odbywające się uroczyście wieczorne dziękczynne nabożeństwa, zamykające rok stary, zebrały się niezliczone tłumy ludów do kościołów: św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej; św. Ducha, wprost ulicy Mostowej i św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie kapłani natchnionemi słowami z ambony wycisnęli nie jednę łzę z ócz słuchaczy.

W dniu zaś jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej, odprawiać się będzie o godzinie 9 tej z rana solenna Wotywa bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu; takaż wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbędzie się w tymże kościele pojutrze, jako również w pierwszy piątek nowego miesiąca; w sobotę zaś przypada w tymże kościelę uroczyste dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich, a w niedzielę takież nabożeństwo uroczyste z kazaniem i procesją.

TEATR.

„Cudzoziemka“, (L'étrangère.) Komedja w 5-ciu aktach, Aleksandra Dumasa (syna.)

Jeden z najwytrawniejszych krytyków francuzkich Réné Taillandier, usiłując wyjaśnić fakt niewątpliwy dla każdego uważniejszego spostrzegacza: że w repertuarze francuzkim panuje od lat dwudziestu zawsze jedna i ta sama estetyka oparta na nagiej, często brutalnej, czasem cynicznej obserwacji rzeczywistości, która żywcem przenosi się na scenę niepoddana żadnym artystycznym przekształceniom; wykazawszy, że z tej estetyki wytwarza się zawsze ten sam dramat, a w tym dramacie napotykają się zawsze te same pierwiastki: cudzołóztwo, dwuznaczne stadła, dzieci na poły prawe, na poły naturalne, sieroty rodziców żyjących razem czy też oddzielnie; słowem, stwierdziwszy poniekąd jałowość pomysłów na dzisiejszej niwie dramatycznej—dodaje w końcu, że to ciągłe *statu quo* ma swoje głębsze przyczyny pozostające w związku z obecnym stanem społeczeństw.

Teatr obrawszy sobie za jedyny cel badanie wyłączne spółczesnych stosunków, musi stosować się do wzoru, który ma przed oczyma, a ponieważ wzór ten jest demokratycznym, scena skazana jest na realizm, który jest demokracją w sztuce.

Nie dziwi się też Taillandier zastraszającej obfitości charakterów przewrotnych zaludniających scenę nowożytną, ani sytuacjom dziwacznym, podejrzanym, w których szamocą się bohaterowie dzisiejszych komedjo-dramatów.

Potrzeba przeciwstawień, jest jednem z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszem prawem twórczości dramatycznej; ze wszystkich zaś kontrastów najprostsze a zarazem najdramatyczniejsze wynikają z nierówności stanów. Zkądże więc brać sprzeczności w społeczeństwie, w którem wszyscy są równi?

Probowano zestawiać tradycję rodową z osobistą zasługą, z pracą; ale prócz szumnych deklamacyj, nie osiągnięto innych efektów dramatycznych. Eksperymenty z arystokracją pieniężną nie doprowadziły do pomyślniejszych rezultatów, i okazało się, że w społeczeństwie demokratycznem, w którem jedyną hierarchją jest hierarchja charakterów, oparta na jedynej nierówności, na nierówności pojęć moralnych, możliwe są tylko kontrasty, które wytwarza w starciu z logiką natury, fałszywa logika namiętności, obfita w sytuacje tem boleśniejsze im nie normalniejsze składają się na nie stosunki.

Dla tego to dramaturgowie i romansopisarze francuzcy tak długo i tak uparcie przestawali z bohaterkami półświata, tak pilnie studjowali wiarołomne stadła, lub dzieci po za małżeństwem zrodzone; dla tego to nawet po klęskach które nawiedziły Francję, pierwsze jej talenty powróciły na grunt dawniej uprawiony: Augier wystąpił z *Panią Cavertet*, Dumas młodszy z *Cudzoziemką*, Sardon z *Dorą*. Moralność może nad tem ubolewać; zaradzić temu nie

NA ŚWIECIE.

SZKICE SPOŁECZNE

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 288).

II.

Wyprawa po wodę.

Przyznacie czytelnicy, że w dość oryginalny sposób powitała mię Warszawa, a gdy dodam, że na kufrze przykrytym tylko resztkami szlafroka Tomasza, ciało moje zaczęło płaszczyć się przybierając kształty rzeźby *bas relief* — krzesła się rozsuwały grożąc to zapadnięciem głowy, to spuszczeniem nóg na powietrze, a przekonacie się, że całoroczne marzenia o przyjemnościach życia w Warszawie, o jakich opiewały listy Tomasza—wcale inaczej się realizowały. W końcu dodać muszę, że chrapanie szanownego kolegi ale to chrapanie na różne możebne tony, jakie tylko wzburzone żywioły całej przyrody wydawać mogą, mimo wielkiego znużenia nie pozwoliły mi zasnąć ani na jednę sekundę.

Nazajutrz ten enigmatyczny Janiszewski, którego obiecywał wypędzić kolega ze służby, również się nie pokazał.

— Cóż będziemy robić? — pytam z zasmuconą miną, roskoszującego się w swojem łożu współlokatora...

— Bądź łaskaw, podajno mi pudełko z tytuniem— odpowiada jakby nie widząc mojej smutnej miny— skręć sobie papierosa, na czczo to bardzo zdrowo.

— Ależ nie mamy kropli wody ani dzbanka, czem się tu umyć?

— Głupstwo—odpowiada—weźno się tylko do tej reparacji, a ja tu wszystko urządzę. Otwórz drzwi od sieni i krzyknij głośno: Piotr!

Wykonałem polecenie—za chwilę zjawił się stróż kamienicy.

— Piotrusiu, panie Piotrze, mój drogi, wyszukajno gdzie jakiego dzbanka, czy garnka i przynieś wody!

A widząc, że pan Piotr jakoś niechętnie skrobie się w głowę i nic nie mówiąc, zabiera się do odwrotu, dodaje:

— Zaległą pensję zaraz odbierzesz. Władek, dajno mu tam rubla, ja ci oddam na pierwszego.

— Mnie się już za dwa miesiące należy — rzecze, odbierając pieniądze — i moja zakazała mi chodzić do pana, dopóki swego nie odbierę...

— Oho, chciałbyś aby ci naraz takie sumy wypłacać! Dziwna ta twoja kobieta! Cóż ona myśli, że ja mam swoją mennicę czy co? Idźno idź stary, tylko na jednej nodze, wypij za nasze zdrowie i przynieś wody...

— Czy to Janiszewski?—pytam.

— Ale gdzie tam, tamtem kompletnie lokaj... Piotra odprawiłem, bo straszny niedźwiedź do usługi...

Jak się dowiedziałem później, to pan Tomasz już od miesiąca obywał się bez służby, a ten Janiszewski to był podówczas dopiero w projekcie, jak również improwizowane jego pijaństwo.

Matka moja liczyła się do bardzo gospodarnych kobiet, bo zapakowała mi w kufrze kilkaście igieł różnego kalibru i zapas różno-kolorowych nici, których użyłem teraz do reparacji kamizelki Tomasza. A że prócz tego pokazały się uszkodzenia i innego jeszcze ubrania, przeto mój Tomasz zrzuciwszy pychę z serca, zasiadł na drugiem krześle pod oknem, i choć niezgrabnie bardzo wywijał igłą — to jednak krawieczczyzna szła nam dość gładko.

— Można wejść?—pyta jakiś porządnie ubrany jegomość uchylając drzwi z sieni, a nie czekając odpowiedzi naszej wchodzi do pokoju.

Zmieszaliśmy się obadwaj, odrzucając na bok reparujące się przedmioty, lecz mój Tomasz, jako człowiek światowy, choć w bardzo skromnym negliżu, szasta się z gracją, podając przybyłemu pozostałe krzesło...

— Czego panowie przerywacie swoją robotę— rzecze z powagą przybyły — każda praca byle produkcyjna, jest zasługą w obec społeczeństwa.

— Muszę sąsiadowi przedstawić mojego socjusza i kolegę szkolnego. Pan Władysław Skurkowski... pan Kazimierz Kotkiewicz, nasz sąsiad z drugiego piętra...

Podaliśmy sobie ręce, a Tomcio zaproponował papierosa.

— Przychodzę z polecenia żony przeprosić panów.

— Za co?—pyta, udając zdziwionego pan Tomasz.

— Za wczorajszy wypadek z kucharką—mówi, uśmiechając się nieznacznie przybyły... Żona już jej wymówiła miejsce od pierwszego...

— To, to, to... stokrotnie ucałuję rączki szanownej pani—odzywa się kolega.—Ależ to Herod nie kobieta; proszę pana robić tyle hałasów o trochą wody.

jest w stanie. Dramaturg potrzebuje żywiołów dramatycznych, i szuka ich tam gdzie je znaleźć może.

Idzie tylko o to jak szuka — a pod względem spostrzeżenia Taillandier'a potrzebują pewnego dopełnienia.

Bystry krytyk nie zwrócił na to uwagi, że współczesne nam pokolenie pisarzy dramatycznych przystępuje do badań zbrojne w przyrządy obserwacyjne którémi się poprzednicy ostrożnie, często z nieufnością posługiwali.

Między dzisiejszemi a dawniejszemi produkcjami scenicznemi dostrzedz można taką różnicę jaka istnieje między artystycznie urządzoną latarnią czarnoksiążką a aparatem optycznym, który powiększa do zetnej potęgi świat zaludniający kroplę wody. W pierszej djabeł nawet pociągająco wygląda; drugi przeraża jeżeli nie budzi wstrętu widokiem zaciętej walki mikroskopijnych potworów pożerających się wzajemnie.

Uderzającem stwierdzeniem tej różnicy, mogą być zestawione z sobą dwa dramata: *Pani de Chamblay* i przedstawiona wczoraj po raz pierwszy w teatrze rozmaitości „Cudzoziemka."

Pierwszego autorem jest Dumas ojciec, drugi wyszedł z pod pióra Dumasa syna.

Obaj traktują jeden i ten sam przedmiot i pozornie jednych i tych samych sprężyn używają; ale na jak odmiennych ojciec i syn stoją stanowiskach, jak łatwo baczny obserwator dostrzeże, że ćwierć wieku przedzielająca dwa utwory, widziała narodziny psychologji doświadczalny, socyologji, — że między ojcem i synem przemknęły się posępne postacie Schoppenhauera i Hartmana!

Pani de Chambly ma męża brutala, pijaka, karciarza i jest bardzo nieszczęśliwą. Ale *przypadkiem* spotyka młodzieńca, ku któremu w jednej chwili (jak to bywało za Restauracji) namiętną zapala się miłością. Podrażenie kochanków byłoby bez wyjścia, gdyby nie *wypadek* w postaci, przyjaciela owego młodzieńca, który pchnięciem szpady w sam czas zaaplikowanem, usuwa rozmiłowanej parze jedną na drodze do jej szczęścia stojącą przeszkodą. Wszystko to po prostu, bez długich wywodów, bez filozoficznych rad prawami społecznemi dociekań jak to umie stary Dumas, który nie troszczył się o demokrację i wyznawał jedyną tylko równość wyrażającą się w życzeniu: ażeby wszystkim zarówno przyjemnie było na świecie.

Księżna de Septmonts ma również męża karciarza, rozpustnika poniewierającego z zimnym cynizmem tradycję rodową po wszystkich podejrzanych buduarach, i ona kocha przyjaciela lat dziecinnych, Gérarda i ona również zostaje wdową, za sprawą *pozornie* zewnętrznej siły uosobionej w smerykaninie Clarksonie, wspólniku zagadkowej „cudzoziemki."

Podkreślamy wyraźnie *pozornie*, bo tu właśnie zaczyna się różnica między dwoma pisarzami, między filozofją i moralnością przeszłych i teraźniejszych pokoleń społeczeństwa francuzkiego.

Przedewszystkiem Dumas młodszy nie zna *przypadku*, „jest to bóstwo nieuków", mówi on przez usta doktora Rémonina, postaci epizodycznej, na to tylko do akcji wplątanej, ażeby wraz z margrabiną de Rumières, jak chór starożytny, komentowała niezwykłość sytuacji w poglądach, które jednocześnie streszczają teoretyczną i praktyczną filozofję autora.

Więc i to małżeństwo skojarzone „przez próżność ojca, nieświadomość córki i nikczemność męża", nie jest dziełem trafu, ale jakoby wynikiem prawa, według którego „zamierająca arystokracja usiłuje czerpać ożywcze soki we krwi i w pieniądzach mieszczaństwa". Prawo to często druzgocze jednostki, lecz o jednostki socjolog nie pyta, a Dumas młodszy jest na scenie przedewszystkiem socjologiem.

Związek zawarty pod rzekomem działaniem prawa społecznego rozrywa się za wdaniem prawa moralnego, które chce, ażeby złe w sobie samem zawierało karę za złe, a nawet, żeby dobre w sferze etycznej wytwarzało się ze złego, jak w sferze materjalnej życie powstaje ze śmierci, z rozkładu.

Pierwiastkami rozkładowemi, przy pomocy których ta mistycznie nieco pojęta Opatrzność, cele swoje osiąga, są: książe de Septmonts i mistress Clarkson, *cudzoziemka*. Mąż księżnej nie jest pierwszym lepszym nikczemnikiem jak p. de Chambly—to *wibryon*—dowiadujemy się o tem znów od Rémonina—to pasożytne żyjątko, posłuszne swemu przeznaczeniu i toczące przegniłą już warstwę społeczną—arystokrację. Gdy jednak wibrjon zamierza dobrać się do części zdrowych społeczeństwa, musi zginąć, bo rola jego skończona, a oczekuje na niego ów opisywany w przedmowie do „Żony Klaudjusza" siedmiogłowy potwór, mający od wieków w ludzkości misję pochłaniania tego co żyć nie warte — nierząd.

Że mistress Clarkson jest jedną z form protensowych tego potworu, zdaje się nie ulegać wątpliwości, mimo słynne opowiadanie „cudzoziemki" usiłującej wmówić w księżnę i w słuchaczów, że w życiu swojem obfitem w kradzieże morderstwa i denuncjacje zachowała czystość... fizyologiczną. O tę czystość nikomu też nie chodzi — ani o usprawiedliwienie dowcipnego określenia jakiegoś szlifibruka paryzkiego, który nazwał „cudzoziemkę" *dziewicą złego*. Należy raczej przypuszczać, że w tem dziewictwie ciała osłaniającem duszę najprzewrotniejszą, Dumas lubujący się w ostatecznościach zamierzał podnieść do najwyższej grozy potęgę apokaliptycznego potworu.

Ze skombinowanego działania tych czynników rozkładowych wybucha katastrofa niszcząca wibryona, którego śmierć nietylko daje życie szlachetnemu uczuciu księżny i Gérarda, ale przez szczęście kochającej pary, wymierza karel, *dziewicy złego* pozbawionej jedynego człowieka, który kamienną jej pierś zaniepokoił. Za zprawą mściwej „cudzoziemki" przyszło do skutku małżeństwo córki mieszczańskiej ze znikczemniałym potomkiem wielkiego rodu, za jej interwencją mimowolną rozwiązały się te fatalne węzły. Obu prawom: socyologji i moralności Dumasowskiej stało się zadość.

A ponieważ jak powiedzieliśmy wyżej Dumas nie zna trafu, więc i wybór narzędzia kary nie jest bynajmniej przypadkowym. Ten Clarkson który w znakomitej scenie 5-go aktu z sekundanta księcia staje się jego przeciwnikiem, to nie humorystyczny smakosz Dumasa ojca, ekspedyjący na tamten świat nicponia, wśród dyktowania kucharzowi jadłospisu obiadu dla wyborców. Słynna rozmowa amerykanina z Septamontem przedstawiać ma starcie dwóch cywilizacyj, starej i nowej: bezsilność, próżniactwo, znikczemnienie pada zwycięzone przez energię, przedsiębierczość i pracę.

Sztuki Dumasa młodszego mianowicie z ostatniego okresu jego twórczości nazwał ktoś słusznie *symbolicznemi*. Nie należy wszakże mniemać, że symbol pochłania w nich człowieka. Niezmierna wyższość Dumasa nad innemi pisarzami tendencyjnemi na tem właśnie polega, że ludzie jego żyją, a choć życie ich objawia się często wyłącznie w tem co mówią, nikt jednak nie zarzuci aby mówili w sposób nie zgodny z charakterem nadanym przez autora.

Bohaterowie Dumasa rozprawiają wiele, zkąd wynika, że działają mało. Cierpi na tem akcja, choć zyskuje rysunek charakterów doprowadzony do najmisterniejszej drobiazgowości. W „Cudzoziemce" akcja rozpoczyna się od pysznej sceny z filiżanką herbaty, upoważniającej od wniosku, że wzrastać będzie w biegu nagle przyspieszonym: tymczasem w następnych dwóch aktach wszelkie działanie ustaje, ażeby dojść w 4-tym akcie do niezmiernego natężenia, a w 5 tym po małem zachwianiu ożywić się na nowo. W tych trzech punktach streszczają się kulminacyjne chwile akcji, której główna osnowa nie jest bardziej urozmaicona od pobieżnego naszego na początku tego szkicu opowiadania. W przerwach wszyscy mówią.

Nikt zapewnie nie zapyta, jak mówią, bo wiadomo każdemu, że mistrzem słowa jest autor „Cudzoziemki." Mówią pięknie, świetnie, iskrząco, dowcipnie, złożliwie, namiętnie, poetycznie — ale czy mówią prawdę?

Nie zawsze — i to jest podobno najpoważniejszy zarzut jakim ich obarczyć można.

Nie wszystko przecie jest paradoksem u Dumasa, jak tego zwykła dowodzić krytyka, ale paradoks tak oplótł prawdę, tak się w nią wpił, że wyrwać go bez uszczerbku prawdy nie podobna.

Wynika to ztąd, że Dumas do oceny ludzi i rzeczy stosuje to samo prawo, na którem oparł etykę swoją: miłość dobrego rodzi się w nim z badania złego, przez fałsz trafił do prawdy, a że nikt bezkarnie za życia nie przeszedł przez piekło, więc i Dumas nie otrząsnąwszy dostatecznie pyłu z obówia po tej posępnej wędrówce, nieczyste zostawia ślady, na jasnych przestworach dobrego.

Takie ślady napotykamy w poglądach, teorjach wypowiadanych zarówno przez dodatnie jak i ujemne postacie, które w ogóle niemoralniejszemi są w słowach aniżeli w czynach. Niemoralnie naprzykład brzmią słowa Rémonina przekonywającego margrabinę de Rumières, że jedyną ucieczką kobiety, która nie kocha męża, nie ma dzieci i nie chodzi do kościoła—jest kochanek. Nie przedstawia się tak sam stosunek między księżną i Gérardem, który cierpiąc z powodu więzów społecznych, nie chce ich targać przemocą, miłość swą zamyka w granicach idealnego uwielbienia i po to tylko zbliża się do ukochanej kobiety, „aby ją bronić przeciw niej samej."

Z tej dziwacznej, mistycznej nieco mięszaniny dobrego i złego. powstaje atmosfera dramatyczna, która przyćmiewa może jasność myśli przewodniej, zaostrza przewrotność nikczemnych, osłabia dzielność dodatnich charakterów, — ale zarazem utrzymuje widza w upojeniu nie dozwalającem mu rozpatrzyć się trzeźwiej w mnóstwie wykroczeń przeciwko sceniczności wspólnych zresztą wszystkim dziełom Dumasa z ostatniego okresu. Tej atmosferze zawdzięcza „Cudzoziemka" powodzenie swo we Francji.

Artyści ze swej strony uczynili wszystko co by w ich mocy, ażeby nowej sztuce jaknajdłuższe zapewnić istnienie. Niektóre usiłowania nie przekroczyły granicy dobrych intencyj, ale przy szczupłych siłach naszego personelu dramatycznego i d bre intencje ocenić wypada. Pan Leszczyński na przykład chciał widocznie stworzyć typ nowy; nie powiodło mu się, ale chęć wystarczyć tu musi za uczynek, bo inaczej nie widzielibyśmy „Cudzoziemki". Z tem samem usposobieniem spoglądaliśmy na ważne usterki gry panny Derynżanki, która w rozwleczonej dykcji, w nieestetycznych przeginaniach figury, trzyma się uparcie tradycji prowincjonalnej maniery. Tem wspanialej przedstawia się znakomita gra Żółkowskiego, który szczególniej scenę w 5 tym akcie po mistrzowsku traktował; tem gorętsze uznanie należy się pannie Popielównie, probującej sił w roli księżnej de Septmonts na nowem dla siebie polu. Próba powiodła się nietylko pomyślnie, ale świetnie — a scena 4-go aktu odkryła w ulubionej artystce zasoby talentu w kierunku, który przyczynić się może do znakomitego rozszerzenia jej działalności. Pełna taktu i dystynkcji pani Niewiarowska, inteligentnie rozmawiający p. Rapacki, umiarkowany w komizmie p. Ostrowski, dobrze na wodzy trzymający uczucie p. Tatarkiewicz i przyzwoity p. Prażmowski, nie szczędzili usiłowań, ażeby całość zaokrągliła się harmonijnie.

Przyczynił się do tej harmonji, jako reżyser p. Tatarkiewicz, którego wyborną scenerję poparła dyrekcja okazałą wystawą.

Kolega mój przyjechał wczoraj o sto mil prosto z Chmielnika, chciałem go poczęstować herbatą... a tak i dzbanek licho wzięło i takie historje. Fe, ordynaryjna baba... miotły, świece, krzyki... szczęściem, że udało mi się uciec...

— A tymczasem, ponieważ nie macie czem nastawić samowara, pozwolę sobie zaprosić panów na śniadanie... Proszę, nie róbcie sobie subjekcji—rzecze, zabierając się do wyjścia—ja i moja żona lubimy bardzo towarzystwo wesołej i pracującej młodzieży—ubierzcie się więc prędko... czekamy.

— Któż to taki? — pytam po wyjściu pana Kazimierza.

— Słyszałeś przecie, że sąsiad... urzędnik podobno, ot znamy się tak, spotykając na schodach. Ma bardzo być porządny i wykształcony człowiek, tak słyszałem... a ta blondynka, co to wyszła z pokoju, to właśnie jego żona... Jakaś żywa i poetyczna kobiecina... Uważałeś, jak się zgrabnie wymówiłem, he?... Uciekłem i kwita!

Zrestaurowawszy jako tako i swój tużurek, zeszliśmy niebawem do mieszkania państwa Kotkiewiczów.

— Władziu śmiało — szepcze mi kolega — uważaj na mnie—nie gap się i nie rób mi wstydu.

Zastaliśmy właśnie nasze państwo wjadalnym pokoju, przy śniadaniu. Pani w eleganckiem rannem ubraniu, w czepeczku na głowie, zwanym chłopka, przyznam, że zrobiła pięknością swoją, ogromne na mnie wrażenie. Nim pan Kazimierz zdążył podnieść się z krzesła, aby nas przedstawić, pani Klementyna przybiegła ku drzwiom, i podając rękę na powitanie, spojrzała na mnie uważniej, śmiejąc się do rozpuku.

— Pana już znam — mówi prędko do Tomasza—lubisz zaglądać przez okna do magazynów, gdzie pracują panienki, a pan co za jeden?—kończy znów oblewając mię swojem badawczem spojrzeniem.

— Władysław Skurkowski — bąkam cały w płomieniach.

— Siadajże więc panie Władysławie—rzecze, stawiając przede mną szklankę z herbatą, a drugą podając Tomaszowi — powiedz z czem lubisz, ze śmietanką czy z cytryną?... — Prawda Kaziu — mówi, obracając się do męża—ładny chłopiec... Panie, jakże ci na imię?

— Tomasz — odpowiada kolega — do którego było zwrócone to pytanie.

— Powiedz pan, jakże podobała ci się energiczna Joanna, walcząca w obronie wody? Ależ panie Władysławie, niebierze się cukru palcami, uważaj, od tego są szczypczyki... (*d. c. n.*)

ALEKSANDER hr. WIELOPOLSKI

Margrabia Gonzaga Myszkowski.

Zmarły w Dreznie Aleksander hrabia Wielopolski margrabia Myszkowski b. naczelnik rządu cywilnego w Królestwie Polskiem, należał do postaci najbardziej wydatnych naszego społeczeństwa.

Zamieszczamy tu krótki opis przebiegu jego życia, wykazującego niezwykłą energję woli, wszechstronne wykształcenie, silną działalność umysłową i wreszcie niezłomną stałość w raz przedsięwziętych zamysłach, stałość która łamiąc się nawet z mniej przyjaznemi okolicznościami starała się je niezmiennie nagiąć do swojej woli.

Aleksander hrabia Wielopolski ujrzał światło dzienne w d. 15 marca 1803 r. zrodzony z Józefa hr. Wielopolskiego i matki z domu Dębińskiej.

Jako pochodzący z młodszej linji hrabiów Wielopolskich, powołany do dziedziczenia praw i przywilejów ordynacji Myszkowskiej, która po wygaśnięciu starszej linji spadła na jego ojca Józefa, hr. Aleksander kształcił się najprzód w Teresianum w Wiedniu, następnie na uniwersytetach w Warszawie, Paryżu i Getyndze.

Kierunek wykształcenia obrał on głównie prawoznawczy, ordynacja bowiem wówczas wwikłaną była w proces, skutkiem sprzedaży większej części dóbr ją składających przez ostatniego potomka starszej linji.

Do pomyślnego rozwiązania tego procesu, głównie rękę przyłożył młody hrabia Aleksander, który wystąpił już tutaj jako wytrawny prawoznawca, objąwszy sam kierunek toczących się rozpraw sądowych.

Rozgłos, jaki ten długo ciągnący się proces uzyskał, zjednał odrazu młodemu hrabiemu Wielopolskiemu imie i stanowisko jednego z najwykształceńszych członków arystokracji tutejszej, i wykazał tę bezwzględną stanowczość w działaniu, która później stała się przyczyną licznych jego powodzeń a może i błędów.

Hrabia Wielopolski rozpocząwszy zawód w życiu publicznem, po cofnięciu się z tej drogi, usunął się z Warszawy dla oddania się głównie pracom około gospodarstwa krajowego i literatury krajowej podjętym.

Silnym i energicznym zarządem hr. Aleksander doprowadził do należytego porządku rozległe dobra, stanowiące starożytne mienie jego rodziny. Drukował zarazem wiele breszur w polskim i francuzkim języku treści politycznej i prawnej, a czynił zarazem sumienne studja historyczne, które go postawiły później w możności zredagowania pomnikowego dzieła z opisem biblioteki ordynacji Myszkowskiej, składającej się głównie z olbrzymich zasobów bibliotecznych, jakie zmarły hr. Konstanty Świdziński ordynatowi Myszkowskiemu zapisał w testamencie.

Hr. Aleksander robił zarazem często wycieczki za granicę, gdzie zapoznał się i zbliżył z najwybitniejszemi osobistościami europejskiego znaczenia. Znano go tam i ceniono, a liczna korrespondencja, którą utrzymywał, staje dowodem ścisłości tych stosunków i wielkiej wagi, jaką przypisywano nie raz do jego zdania.

W dniu 26 tym marca 1864 r. powołany wolą Rządu na dyrektora głów. prez. w komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, mianowany zarazem w d. 12 kwietnia t. r. dyrektorem prezydującym w komisji sprawiedliwości, hr. Wielopolski objął w d. 8 czerwca 1862 r. obowiązki naczelnika Rządu cywilnego i pełnił ten urząd do 12-go września 1863.

Następnie przeniósłszy się do Drezna, złamany wiekiem i chorobą, pędził tam życie w odosobnieniu, przypuszczając tylko do siebie rodzinę i szczupłe grono najściślejszych przyjaciół i tamże życia dokonał.

Sąd o takich ludziach jak hr. Aleksander, do historji należy. Tylko wyrok późniejszych pokoleń zdoła należycie wyświecić zasługi, jakie położył, i właściwość kierunku drogi, jaką sobie raz obrawszy, szedł już nią niezmiennie. W każdym jednak razie zaznaczyć trzeba, że nieboszczyk był człowiekiem prawym przedewszystkiem, że kochał kraj swój i służył mu wszelkiemi siłami, na jakie się zdobyć mogła jego niezłomna energja i niestrudzona praca.

W środkach mógł się mylić, w celu nigdy. Wahania nie znał, ustępstw nie rozumiał. Wierzył w siebie i w swoje powołanie. Znał się na ludziach i umiał ich dobierać. Znajdował wielu zażartych przeciwników, ale liczył też nie mało zupełnie oddanych sobie stronników i przyjaciół.

Dziś już powiedzieć można, że postać Wielopolskiego należąca do przeszłości, im bardziej będzie się od nas oddalała, tem więcej zyszcze w ogólnych zarysach. Tak musi być, jeżeli się ma do czynienia z człowiekiem szczerych zasad, który dla tego pragnie je narzucać drugim, bo sam w nie wierzy i ufa im.

Jestto czysto tylko zrządzeniem losu, przeznaczeniem zaś człowieka jest ażeby zrobił co do niego należy. Pod tym względem Wielopolski nie ma nic sobie do wyrzucenia, życie jego było gorączkowo czynne, często brał na siebie ciężar prawie nad siły.

Nadmierna też czynność i zawody doznane złamały tego siłacza. Niech Bóg miłosierny będzie temu, który brzydził się kłamstwem i obłudą, a szedł w życie jako prawy obywatel i niestrudzony pracownik dla upatrzonego przez siebie dobra społeczeństwa w którem się zrodził.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

= Senat rządzący ogłasza Ukaz o zwiększeniu z dniem 1 (13) stycznia 1878 r. obecnego personelu w okręgu sądowym warszawskim. Według niego przybywa 17 nowych posad towarzyszy prokuratorów (t. j. przy sądzie okręgowym warszawskim 6, kaliskim, radomskim, kieleckim i łomżyńskim po 2 — zaś przy lubelskim, piotrkowskim i płockim po jednej), oraz 17 sędziów-inkwirentów (t. j. przy sądzie okręgowym warszawskim 7, kaliskim, radomskim i piotrkowskim po 2, kieleckim, lubelskim, łomżyńskim i płockim po jednej).

= Zwłoki ś. p. hrabiego Aleksandra Wielopolskiego, o którego śmierci donieśliśmy pierwsi w sobotę przewiezione będą z Drezna do Książa Wielkiego w powrocie miechowskim i tam złożone w grobach rodzinnych.

= Napływ transportów zbożowych ze środkowych guberni Cesarstwa jest tak olbrzymi, iż nie tylko wszystkie magazyny kolei terespolskiej, ale nawet i place przyległe relsowe, są założone workami. Aby uniknąć opłaty placowego, odbierający zboże wywożą takowe i składają na placach przed domami przy ulicy Targowej położonemi. Kupcy skutkiem powyższego przewidują u nas obecnie zniżkę w cenie wszystkich gatunków ziarna.

= Przyrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 16 do 22 grudnia roku 1877, przedstawia się w następujących cyfrach: urodziło się 161 (chłopców 85, dziewcząt 76,) mniej o 9 jak w tygodniu poprzedzającym. W tej liczbie z nieprawego łoża 20 (chłop. 10 dziew. 10.) Co do religji: prawosławnej 10, rzymsko-katolickiej 66, ewangielicko-augsburskiej 10, wyznania mojżeszowego 75. Zmarło 135, (więcej o 23 jak w tygodniu poprzedzającym); z tych w szpitalach 10. Do chorób które w większej liczbie spowodowały śmierć, należały: zapelenie oskrzeli i płuc (22), suchoty płuc (27), nieżyt kiszek (12). Największa śmiertelność była w cyrkule V/VI Powązkowskim (22), największa zaś w IX Łazienkowskim (7) i XII Prazkim (5). Małżeństw zawarto w ogóle 9; z tych w kościele ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 8.

= Jako czarna Etiopów córa, żegnała się w poniedziałek z publicznością warszawską pani Jakowicka.

Teatr wielki był przepełniony.

„Aidę“ jak wiadomo śpiewa znakomita artystka nasza z upodobaniem, mając w partji tej u nas i zagranicą sukces najpełniejszy.

Duet mianowicie i arja aktu trzeciego, w której tony Aidy pełne są wrzącego uczucia i tęsknoty głębokiej za rodzinnym krajem, zapewniają primadonnie oklask przeciągły.

Na ostatniem przedstawieniu prócz oklasku, padł u stóp artystki kosztowny upominek brylantowy z róż girlandą.

Ozwały się przytem serdeczne okrzyki: „do widzenia.“

Pani J., gościła na scenie warszawskiej bez przerwy pół roku, wystąpiwszy przez ten czas przeszło sześćdziesiąt razy.

Na występach artystki zyskał wielce repertuar i kasa teatralna; publiczność też skwapliwiej garnęła się ku naszych artystów pieśni.

Więc słusznie zawołano: „do widzenia!“

= Na odnodze mławskiej drogi żelaznej nadwiślańskiej, ruch towarowy ciągle wzrasta, — samego zboża przewożą przez Mławę do Gdańska około 6 000 do 8 000 korcy codziennie.

= Z teatru i z muzyki. Pani Dowiakowska wystąpić ma po raz 1 szy w piątek w partji Walentyny z „Hugonotów.“ — Jest myśl wznowienia „Jana z Lejdy,“ z panną Szczepkowską w roli Fides. — Panna Chiomi ma podobno przybyć na kilka występów do Warszawy. — P. Rapacki wykończył nowy dramat p. t.: „Klonowicz.“ — Ostatni w tym roku koncert symfoniczny dyr. Apolinarego Kątskiego odbędzie się w Styczniu. — W ósmym koncercie popularnym w części solowej przyjmą udział: panny: Helena Potapowiczówna i Helena Lachowiczówna (śpiew) i pp. Ludwik Kiwerski (śpiew), Michał Biernacki (wiolonczella), Kazimierz Wysocki (deklamacja). — Mówią, iż Aleksander Zarzycki zamierza wystąpić z koncertem.

= X. Antoni Chmielewski, wikarjusz przy kościele S-to-krzyzkim, mianowany został wikarjuszem przy kollegacie łowickiej.

= Jutro o godzinie 11-tej i pół rano, odbędzie się na placu Ujazdowskim półroczny przegląd warszawskiej straży ogniowej.

= W sobotę p. oberpolicmajster m. Warszawy odbył przegląd sanek, przeznaczonych do kursu w ciągu bieżącej zimy.

= Nakładem J. Kaufmana wyszedł w oddzielnej książce tom pierwszy „Historji Zbrodni“ Wiktora Hugo, przełożony przez pana Śliwowskiego.

= Księga druga pracy dr. Weinberga „Polacy w rodzinie słowian — powstanie i rozwój rodu ludzkiego“ oddaną została do druku.

= Kantorowicze płaczą...

Oto w tych dniach opuszczają Eldorado dwie bardzo małe i bardzo skoczne angielki!

Kantorowicze cieszą się...

Na miejsce bowiem odlatujących sprowadzone będą jodlujące Tyrolu córy.

Kantorowicze płaczą i... cieszą się, a pryncypałowie ich... tylko się smucą.

= Nie zginąłeś Dulkamaro!

W jednej z naszych prowincjonalnych gazet czytamy następujące ogłoszenie:

„Dla doraźnego, prawie niebolesnego umartwienia nerwu w zębach zbutwiałych, niebolesnego usunięcia narostów na dziąsłach i t. p. przypadłości, będę codzień po południu od godziny 2-giej do 4-tej działać baterją galwaniczną“.

Wcale skromnie...

= Telefon znajduje już powoli praktyczne zastosowanie.

W tych dniach po zrobionych próbach zaprowadzony został przyrząd telefonowy w jednej z największych fabryk istniejących w naszym kraju mianowicie w fabryce Szeiblera w Łodzi—druty telefonowe łączą oddzielne warsztaty fabryczne z gabinetem właściciela fabryki.

Tym sposobem kierować on może osobiście całym zakładem.

= Zarząd Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu ma honor podać do publicznej wiadomości, iż gabinet gipsowych figur i statuji, mieszczący się w lokalu dolnym gabinetu zoologicznego, otwartym będzie dla publiczności w piątki od 12 do 2 godziny popołudniu.

= Rada Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, ma honor wynurzyć swe uprzejme podziękowanie pani Julji Nowińskiej, wdowie po b. członku Rządzącego Senatu b. warszawskich departamentów, rzeczywistym radcy stanu Piotrze Nowińskim, za ofiarowanie w miesiącu lutym r. b. dla bibljoteki uniwersyteckiej znacznej ilości cennych dzieł, pozostałych po jej mężu.

= Ostatniemi czasy znaleziono w jednym z pojeznickich klasztorów w guberni lubelskiej, ciekawy i bardzo cenny nabytek historyczny.

Jestto rękopism z końca szesnastego wieku, zawierający opis dysputy teologicznej, prowadzonej w Moskwie, za czasów Iwana Groźnego i w jego obecności.

Rękopism ten jest pióra jednego z członków polskiego poselstwa, bawiącego naówczas w stolicy wielkiego księztwa moskiewskiego i z tego względu uważać go należy za wielce ważny, iż mieści ciekawe i nowe zupełnie szczegóły o tem, co mówił na owej dyspucie Iwan Groźny.

Dokument ten zostanie wkrótce opublikowany.

= Ostatnie numery naszych Illustracyj jakby na gwiazdkę dały swym czytelnikom niezwykle piękne drzeworyty:

Tygodnik Illustrowany, piękną kopją drzeworytniczą słynnego obrazu Mejzla „Pożegnanie Marji Antoniny z Ludwikiem XVI.“ — tematem tu dramatyczna chwila ostatniego uścisku przed wstąpieniem na szafot;

Tygodnik powszechny „Podarunki ślubne,“ które zaszczyt przynoszą drzeworytni warszawskiej.

Kłosy „Przy kominku“ — takie sympatyczne, swojskie, serdeczne typy, chyba tylko jeden Andriolli odtwarzać potrafi.

= W tych dniach w zarządzie dróg warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej powstał projekt podwyższenia biletów osobowych. Norma tej podwyżki ma być następująca: w klasie pierwszej i drugiej pospiesznej o 16%, w klasie pierwszej i drugiej zwyczajnej o 14%, w klasie trzeciej o 55%, w czwartej o 33%. Podwyżka rzeczona do przejścia w sferę faktów wymaga jeszcze zatwierdzenia przez tutejszy zarząd okręgu komunikacji i przez ministerjum.

= Otwarte zostały nowe szkoły elementarne: we wsi Siedliskach w powiecie zamojskim, z etatem 180 rocznie; we wsi Piątnicy w pow. łomżyńskim, z etatem rs. 190 i w m. Władysławowie, z etatem rs. 238 kop. 40 rocznie. Zwiniętą zaś została szkoła elementarna żeńska w m. Opolu, utrzymywana przez p. Kuźmińską.

= Ks. Ojrowski dotychczasowy wikarjusz przy kollegiacie łowickiej mianowany został proboszczem parafji św. Ducha w Łowiczu.

= Nowego rodzaju spór komorniany, jakiego nie notowaliśmy jeszcze w naszej kronice spraw sądowych, rozpatrywał w zeszły poniedziałek zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy.

Pan F. wynajął mieszkanie w domu pana L. i dał 10 rs. zadatku.

Gdy po 8-ym lipca r. b. poprzedni lokator nie wyprowadził się jeszcze z mieszkania, tak iż pan F. nie mógł takowego zająć, zmuszony został postawić pana L. w zwłoce, co uczynił w dniu 12-ym lipca.

Jednocześnie prawie pan L. oświadczył za pośrednictwem notarjusza, że mieszkanie jest wolne i zostawił klucze celem przesłania takowych panu F.

Ale ponieważ ten ostatni fałszywie podał notarjuszowi swój adres, klucze w skutek tego nie mogły mu być wręczone.

Pan F. nie wprowadził się do mieszkania i wniósł akcję do sędziego pokoju, żądając rozwiązania kontraktu, zwrotu zadatku, oraz wynagrodzenia szkód i strat.

Sędzia pokoju żądanie powoda jako nieuzasadnione oddalił.

Pan F. apelował do zjazdu. Przy powtórnym sądzeniu sprawy, obrońca jego przedstawił nader ważny dowód słuszności żądania swego kljenta, a mianowicie zaświadczenie sędziego pokoju, iż pan L. dopiero 10 go lipca wniósł akcię do sędziego pokoju o eksmisję poprzedniego lokatora, a dnia 11 go uzyskał wyrok.

Nadto przedstawił dwóch świadków, którzy zeznali, że wyrzucony z poprzedniego swego mieszkania, pan F. musiał przez półtora dnia zostawać z rzeczami na podwórzu, a następnie wynajął sobie inne mieszkanie.

Obrońca pozwanego na obronę swego kljenta przytoczył tę okoliczność, że natychmiast po postawieniu w zwłoce, pan L. oświadczył panu F. o możności zajęcia mieszkania, że jeżeli klucze nie doszły do jego rąk, sam sobie winę przypisać musi, gdyż nie tylko notarjuszowi podał fałszywy adres, ale i w policji gdzieindziej był zameldowany, a gdzieindziej mieszkał.

Zjazd sędziów pokoju uznał pretensje pana F. co do rozwiązania kontraktu za uzasadnione, wyrok sędziego pokoju uchylił, uznał umowę za rozwiązaną, przysądził zwrot zadatku 10 rs. i tyleż kosztów sądowych.

Od pretensji zaś co do wynagrodzenia szkód i strat, sama strona, nie mogąc dowieść, odstąpiła.

= Wystrzałem pistoletowym zaalarmowani zostali onegdaj około godziny 6 tej wieczorem mieszkańcy ulicy Siennej.

Cudzoziemiec pewien przechodzący tamtędy w towarzystwie dziewięcioletniego chłopca był prawdopodobnie mimowolną przyczyną alarmu.

O ile się zdaje wystrzał wynikł przypadkowo z nieostrożności, której ofiarą padł sprawca wypadku. Przestrzelił sobie bowiem na wylot dłoń lewej ręki.

— W miejsce składania powinszowań Noworocznych, złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: br. Tarnowski z żoną rs. 10; Gustaw Schlicke rs. 3, Michał Petrokowski rs. 2 dla najbiedniejszych; dr. Wszebor z żoną rs. 3; dr. Lubowski rs. 2 dla paralityków; J. Brzozowski rs. 1 na opał dla biednych; Ludwik i Kalikst Papreccy rs. 2 dla potrzebującego ubrania; Juljan Trzciński rs. 1; Walenty Miklaszewski z żoną rs. 2; Władysław Wodziński rs. 2 na osady rolne; Józef Kokeli z żoną rs. 3; Jan i Emilja Karniccy rubli sr. 5; baron Stanisław Lesser z żoną rs. 5 dla biura nędzy wyjątkowej; Ludwik i Paulina Kraków rs. 2 dla Tow. Dobr.; Ignacy Bielicki kop. 50 dla wstydzących się żebrać; Jan Zamszyn pułkownik rs. 15 na rzecz Krzyża czerwonego; Juljusz Potkański z żoną rs. 2; Karol Gostomski rs. 2. Jakób Natanson rs. 3; Kempner z żoną rs. 2; Franciszek Rembierz z żoną rs. 1; Simon Landau rs. 3 dla najbiedniejszych do uznania redakcji; Ferdynand Woroniecki rs. 2 dla biednego ucznia; Władysław Krzywoszewski z żoną rs. 3; Artur i Emilja Bardzcy rs. 3 na szpitalik dziecięcy; Kazimierz Saski rs. 1 na szpitalik dziecięcy.

Złożono także W. K. rs. 1 dla najbiedniejszych, Filipina N. służąca u państwa S. rs. 1 na osady rolne. Głowa cukru i funt herbaty przysłane przez pana K. składają się na rzecz dobroczynności.

— W miejsce powinszowań Jan Berson złożył rs. 5, a nie rs. 3, jak było ogłoszone, na szpital dziecięcy.

— Otrzymujemy co następuje: Emilja Denker, b. nauczycielka oraz „dama klasowa“ gimnazjum, pełniąca zaszczytnie obowiązki guwernantki na pensjach wyższych żeńskich w Warszawie, stargawszy na tej mozolnej pracy życie i zdrowie w opłakanem dziś jest położeniu. Ciężką, nie do wyleczenia złożona chorobą, końca dni swoich wyczekuje, nie mając dziś na posiłek i lekarstwo. Sądzę, że uczennice panny Denker i koleżanki jej sumiennej pracy, ze spółczuciem tę bolesną wiadomość przyjmą i pośpieszą z pomocą dla niej, a pośpieszą bez zwłoki, aby nie żałowały, że zapóźno pośpieszyły.—*Michalina Brzezińska.*“—„Mieszkanie p. Denker, Nowy-Świat nr. 30, mieszkania 18.“

— Z powodu terminu zmiany biletów, dla członków oddziału warszawskiego Towarzystwa rossyjskiego opieki nad zwierzętami, które wydane były po dzień 1 stycznia 1878 r., zarząd tegoż oddziału ma honor upraszać pp. Członków o przedstawienie dotychczasowych swych biletów z dołączeniem ustanowionej opłaty w kancellarji zarządu (Krakowskie-Przedmieście Nr 11) a to celem zmiany rzeczonego biletu na nowy. Osoby pragnące wejść po raz pierwszy w grono członków, mogą się odnieść do kancelarji zarządu codziennie, oprócz dni świątecznych od godziny 10 rano do 3 ej po południu. Członkowie wnoszą rocznie do kassy oddziału niemniej jak rs. 3; opłaty roczne mogą być zastąpione jednorazowym wnioskiem rs. 30. Osoby z prowincji mające zamiar wejść w grono członków oddziału, raczą zawiadomić o tem zarząd piśmiennie, z oznaczeniem swego stanu, imienia i nazwiska imienia ojca i miejsca zamieszkania.

— Muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż odczyty p. Jankowskiego, starszego ogrodnika ogrodu pomologicznego p. t. „Sad i ogród owocowy“, zacząwszy od dnia 3 go stycznia, to jest w przyszły czwartek, odbywać się będą w sali muzeum (plac Krasiński Nr. 3) co czwartek od godziny 1-szej do 2-giej po południu. Cena biletu na miejsca numerowane wynosić będzie kop. 30., zaś na nienumerowane kop. 15. — Biletów tych nabyć będzie można przy wejściu do sali muzeum, — lub też na cały szereg odczytów, zamówienia przyjmować się będą w kancelarji muzeum codziennie, za wyłączeniem dni świątecznych od godziny 10-tej do 3-ciej. Jednocześnie muzeum podaje do wiadomości, iż drugi odczyt p. Gersona o rysunku ornamentowym w zastosowaniu do rękodzieł, nastąpi dnia 5 go stycznia t. j. w sobotę o godzinie 6-tej wieczorem, z powodu, iż we wtorek przypadł dzień Nowego Roku.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odbytem d. 22 go grudnia r. b. przyjęci zostali na członków rzeczywistych towarzystwa, pp: Alchimowich Kazimierz, artysta malarz; Herniczek Kazimierz, rz. rad. st.; Hilchen Oktawjusz; Królikowski Jan, naucz. inst. głuch. i ociem; Libert Ludwik; Przeździecki Rościsław, ob. ziemski; Reszke Wiktor, ob. m. Warsz.; Tołoczanow Arkadjusz Andrzejewicz, vice-gubernator gub. suwalskiej; Vaedtke Juljan, kupiec; Wojno Ludwik, insp. szkoły tech., przy zarządzie dr. żel. Warsz.-Wied i Warsz.-Byd. i Zdziechowski Tadeusz, naucz. progimnazjum w Pułtusku.

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych* — podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca do d. 30-go września r. b. wpłynęły do kasy Zarządu następujące ofiary, które złożyli JW. i WW.

a) w gotowiźnie.

Garczyński Walenty z puszki rs. 8 kop. 37, Peltyn ze sprzedaży broszur rs. 3 kop. 20, Rutkowski Artur ze sprzedaży broszur rs. 1 kop. 20, Mierzyński Władysław ze sprzedaży broszur rs. 3 kop. 60, Suchorski Klemens kop. 50, urzędnicy i oficjaliści drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej rs. 209 kop. 88, Skibiński Teofil rs. 3, Walewski Józef rs. 5, Tomicki Władysław ze sprzedaży broszur rs. 21 kop. 50, Schultz Anna rs. 4, Redakcja Echa od od J. B. kop. 30, Kramsztyk Marceli rs. 2 kop. 50, Mejer Leopold rs. 1, Schönman Juljan rs. 3, Grabowska z Podsusza rs. 1, Plotzer Aleksandra rs. 6 kop. 50, Gutentag Maurycy z puszki rs. 4 kop. 78, redakcja Echa kop. 50½, Sobolewski Michał ze sprzedaży broszur rs. 2 kop. 90, M. S. k. 10, wydział weksli w Banku Polskim z puszki rs. 47 kop. 8½, B. W. rs. 6, Wancewicz Ludwik rs. 2 k. 56, Piechowski Aleks. rs. 10, Łęski Adam rs. 100, razem rs. 448 kop. 48.

b) dary w naturze:

Badowski, kropidło z platerowanę rączką; Ks. S. 20 sztuk drzewa na krokwie; kurator okręgu naukowego warszawskiego senator Witte 100 egzemplarzy elementarza ruskiego przez Gruszeckiego; Łukomska 60 ogzemplarzy Wypisów Polskich Łukomskiego z ustęostwem 27 rs. od ceny księgarskiej.

Za ofiary powyższe Zarząd składa ofiarodawcom szczere podziękowanie. Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.*

Sekretarz *Falęcki.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23, posiedzenie 28 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
34	Jerozolim.	Rydzeska Kun.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
18	Chłodna	Chojkowska M.	Mąż suchotnik, dzieci dr. 5.
7	Widok	Kraszewska Józefa	Wdowa, córka od lat 4-ch chora, syn idjota.
58	Pańska	Bielecka Hele.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
26	Wilcza	Salska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
35	Tamka	Ciołkowska E.	Niewidoma.
67	Solec	Stanligier J.	Mąż i żona słabi, dz. dr. 3.
18	Tamka	Kowalska Anna	Wdowa ciężko chora, dzieci drobnych 2.
34	Tamka	Staszewska J.	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
59	Solec	Berner Katarz.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
28	Tamka	Myszewski Wacław	Słaby, żona od lat pięciu chora, dziecko małe.
37	Gęsia	Garak Faust.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
18	Nowolipie	Ruszkowska D.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
13	Dunaj wąz	Bachman Julja	Wdowa, sparaliżowana.
13	Wolność	Makoski Juljan	Wdowiec, dzieci drobnych 3.

— Telegrafują z Odessy, że tam w niedzielę (30-go grudnia) panowała bardzo groźna zamieć śnieżna. Wskutek wielkich zasp śniegu ruch pociągów osobowych i towarowych a nawet przewóz wójska na drodze odeskiej został wstrzymany na czas nieokreślony. Pociągi osobowe będące w drodze, zamieć na szczęście spotkała podczas przystanku na większych stacjach.

— Jeżeli przykrą jest wiadomość, że ktoś w walce z losem zmuszony być uledz ścigającej go jakiejś fatalności, i wycieńczony głodem, straciwszy resztki energji, targnął się na własne życie — to ileż smutniejszym jest fakt samobójstwa dziecka, z głodu. Taki właśnie wypadek opisuje *Odeski Wiestnik.* W Kiszyniewie niedawno zastrzelił się uczeń tamtejszego gimnazjum realnego, niejaki Brykałow. Do tego rospaczliwego kroku zmusiła go ostateczna nędza bez nadziei wyjścia. Brykałow utrzymywał się dość nędznie z kilku tanich korepetycyj; gdy i ten marny zarobek utracił, doszedł do takiej nędzy, że przez trzy dnie nie miał nic w ustach. Wtedy pożyczył od kolegi rewolweru, na chwilę dla obejrzenia, i wystrzał przeciął pasmo niedoli sierocych.

Nekrologja.

† Jutro to jest dnia 3 stycznia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Reindla,** odbędzie się żałobna Wotywa za spokój jego duszy o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na którą to pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych i łaskawych Znajomych. —26—

† Walery **Fachinetti,** urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przeżywszy lat 54, zakończył życie w dniu 2 stycznia r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski, odbędzie się w piątek to jest dnia 4 stycznia r. b. o godzinie **3 ej** po południu, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —27—

† Ś. p. Walerja **Dębicka,** panna, lat 28, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 1 stycznia r. b. W smutku pogrążona familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najpierw na Nabożeństwo o godzinie **11-tej** rano, a następnie na eksportację zwłok o godzinie **12-tej** w południe w dniu 3 stycznia r. b, to jest we czwartek z kościoła N. M. Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —3—

† Pozostałe rodzeństwo składa serdeczne podziękowanie wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za tak liczne zebranie się i odprowadzenie na wieczny spoczynek drogich zwłok ś. p. matki naszej Charlotty z Meyerów 1-go ślubu **Straus,** 2-go **Mikołajewskiej,** jako też przewielebnemu pastorowi Otto, za słowa pociechy wymówione nad grobem. —15—

† Wszystkim, którzy raczyli w dniu wczorajszym tak licznie zgromadzić się, dla odprowadzenia zwłok matki naszej

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać.“— Pozostali synowie *Edward i Bonifacy Jasińscy.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 31 grudnia. (Urzędowe).— Przednie straże wojsk armji zachodniej, po niewypowiedzianie trudnej przeprawie przez góry śniegiem pokryte, zajęły wyjścia z Bałkanów między Arabkonakiem a Sofją. Kawalerja stanęła już na bitym trakcie sofijskim. Nieprzyjaciel był napadnięty przez nas znienacka. Na froncie wschodnim turcy wszędzie się cofnęli, paląc za sobą wioski.

Przegląd polityczny.

Kilka ważniejszych wiadomości politycznych przyniósł nam telegraf na zakończenie starego roku, jakgdyby niemi chciał się zrehabilitować za wszystko, co w ciągu swego istnienia nabroił.

Lord Loftus poseł angielski w Petersburgu, doręczył tamtejszemu gabinetowi notę rządu swojego, w której lord Derby krótko i węzłowato uwiadamia, iż Porta zwróciła się do Anglji z prośbą o zawiązanie układów pokojowych z Najjaśniejszym Cesarzem Rossji. W mowie angielskiej nie ma najmniejszej wzmianki o medjacji,—jest tylko w końcu dodana uwaga, iż królowa Wiktorja spodziewa się po tylokrotnie wyrażonem zamiłowaniu pokojowem Najjaśniejszego Cesarza—przychylnego przyjęcia tej wiadomości.

Ten czysto sprawozdawczy ton noty lorda Derby świadczy, iż zanim rząd angielski zapewni się o usposobieniu parlamentu—na każdy wypadek zachowuje wszelką ostrożność. Z Berlina telegrafowano do Petersburga, iż gabinet St. James oświadczył mocarstwom, że *dla zabezpieczenia interesów* Anglji, postanowił zająć niektóre stacje na wschodzie. Według zdania londyńskich organów urzędowej prassy mają to być: Kreta, Cypr, Gallipoli, Egipt.

Presse utrzymuje, iż „o ile się ta wiadomość tyczy punktów powyżej Gallipoli na północ położonych, o tyle jest nieuzasadnioną. Mądra ryba nie pójdzie do wilka w lesie, dopóki tylko swoich interesów w wodzie i z wody bronić potrafi.“ Tymczasem *Nord. All. Ztg* uważa, pomimo zaprzeczenia powyższej wiadomości przez *Agence Russe*, że zajęcie niektórych z tych pozycji przez Anglję, stałoby na równi z wypowiedzeniem wojny.

Telegram tejże samej *Ajencyi* donosi, że Rossja urzędownie podała Porcie warunki, pod któremi byłaby gotową pokój zawrzeć, a to mianowicie: uregulowanie granic w Azji, otwarcie cieśniny dardanelskiej, niepodległość Rumunii i przyjęcie konferencyjnego programu reform dla Bulgarji. Kwestja serbska i rumuńska pozostałaby na później do rozwiązania. Rozumie się, iż źródło z którego ta wiadomość powstała, nie jest tak poważnem, aby mu na słowo wierzyć można, zwłaszcza, iż w *Nord All. Ztg* znajdujemy telegram z Petersburga pod datą 31-go grudnia, który powiada: „angielskie zapytanie co do przyjęcia pokojowych propozycji Porty nadeszło,—wiadomości o rzekomej odpowiedzi Rossji w tym przedmiocie, są przedwczesne i nieprawdziwe. Żadnej decyzji dotychczas nie powzięto, jakkolwiek w kołach powiadomionych utrzymują, że Rossja nie da odpowiedzi nieprzystępnej i tym razem także udowodni, iż prawdziwym próbom przywrócenia pokoju zawsze jest przychylną“.

Podobne *dementi* mieści także telegram tej samej daty z Paryża.

Pośrednictwo trzeciego mocarstwa w sprawie pokojowej, według zdania *Agence Russe*, byłoby tylko wtedy możebnem, gdyby tego obie strony zażądały, ale Rossja dotychczas niczem nie objawiła chęci przyjęcia czyjejkolwiek medyacji.

Co się tyczy *warunków pokojowych*, to przypuściwszy, iż ewentualnie będą one takie same, jak te, które nam telegraf podaje — zajdzie wówczas jeszcze ważne pytanie, co rozumieć należy pod otwarciem cieśniny dardanelskiej, jak i to — czy reformy Bulgarji z rękojmią, czy też bez rękojmi przeprowadzone być mają.

Pierwsze pytanie dotyczy blisko interesów Anglji i wywoła w danym razie reklamacje z jej strony, co się tyczy drugiego, przypomnieć sobie należy, iż rękojmie były najważniejszym szkopułem dla Porty na konferencjach stambulskich.

Polityka *Austro Węgier*, według zdania niektórych zbliża się do punktu jakiegoś zwrotu, inni zaś a między nimi *Fremdenblatt* utrzymują, że postępowanie Anglji w celu zabezpieczenia swoich interesów nie będzie dla Austrji powodem narażania się przeciw sprzymierzonym mocarstwom, które stosownie do swoich przyrzeczeń unikały wszystkiego, coby interesów Austrji naruszyć mogło.

Z teatru wojny ciągle tylko nadchodzą wiadomości o przedwstępnych przygotowaniach do dalszej akcji. Według telegramu z Konstantynopola rossjanie zbliżają się do Sofii, której mieszkańcy wezwani zostali do opuszczenia miasta zajętego tylko przez załogę turecką.

Większą część magazynów żywności mają wkrótce przenieść do Tirnowy. Plewna zaś zostanie centralnym punktem dla ewakuacji rannych i chorych. Intendentura w Bukareszcie zawarła przed kilku dniami umowę o dostawę znacznej ilości prowiantu, który w maju ma być do Bukaresztu dostawiony.

Vossische Zeitung zamieszcza korespondencję z Tuczenicy pod datą 15go grudnia, która zawiera wiele interesujących szczegółów z rozmowy z jenerałem Totlebenem. Jenerał utrzymuje, że wpierw zanim armia za Bałkanami skutecznie rozpocząć będzie mogła akcję ku Adrjanopolowi, wpierw oblężenie twierdz dunajskich przeprowadzić potrzeba, co także dwa miesiące czasu zajmie.

W Azji przygotawania do ostatecznego osaczenia Erzerumu idą z tego względu tak powoli, iż ogromne śniegi utrudniają żywszy bieg operacji. Dla dowozu żywności musiano tunele w śniegu przekopywać.

Mukhtar basza wyjechał z Erzerumu i wraca do Konstantynopola, gdzie się go w tych dniach spodziewają.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg* 31-go grudnia. — Specjalny korrespondent *Nowoje Wremia* telegrafuje z Berlina, że rząd angielski nadesłał do gabinetu berlińskiego okólnik, iż dla zabezpieczenia swych interesów na Wschodzie, Anglja ma zamiar zająć niektóre punkty w cesarstwie tureckiem, a w razie odrzucenia tego planu przez parlament, lord Beaconsfield weźmie dymisję. *Nowoje Wremia* dodaje, że ministerjalne dzienniki turkofilskie wskazują Konstantynopol, półwysep Gallipoli, Batum, wyspę Kretę i Cypr, oraz Egipt, jako punkty „podlegające zajęciu“, i dodaje, że jeżeli Anglja rzeczywiście wysadzi swe wojska w Konstantynopolu, na Gallipoli i w Batumie, to wojna Anglji z Rossją będzie nieuniknioną, wojna, której nie życzy sobie żaden dobrze myślący obywatel tak Anglji jak i Rossji.

Do tejże gazety telegrafują z Londynu, że Anglja urzędownie odpowiedziała na zapytanie sułtana, iż ona zgadza się na rozpoczęcie układów pokojowych z Rossją.

Z Wiednia donoszą temuż dziennikowi, że podług wiadomości z Aten rząd grecki powołał pod broń rezerwę 2 giej klasy, i wybiera rekrutów do służby morskiej. Grecja z swą rezerwą 10 tysięczną, będzie miała 40000 wojska i przyjmie udział w wojnie, gdy rozpocznie się ruch greków w prowincjach tureckich.

„Agence russe“ rozesłała telegram donoszący, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby książę Gorczakow rozesłał notę odrzucającą wszelkie pośrednictwo i warunki pokoju jakieby postawiła Turcja — jest zupełnie fałszywą. Podobnego okólnika księcia kanclerza nigdy nie było.

— *Londyn* 31go. — Z Wiednia donoszą *Timesowi*, że 10000 wojska przybyłego z Warny do Konstantynopola z Sulejmanem, stanowią tylko przednie oddziały; cała zaś armja, mająca być ściągnietą przez Adrjanopol i Konstantynopol do Rumelji z czworoboku twierdz, wynosi od 60 do 70 tysięcy.

Daily News donoszą, że Anglja zaprotestowała przeciwko zbrojeniu się Grecji. Podobno poseł turecki w Atenach wyjeżdża do Konstantynopola.

— *Petersburg* 1go. — Najwyższy rozkaz ogłoszony w dzisiejszym *Prawit. Wiestniku* przepisuje przyspieszenie egzaminów w roku bieżącym na wydziałach lekarskich w uniwersytetach: moskiewskim, kazańskim, charkowskim, dorpackim i warszawskim, w st.-petersburskiej akademji medyko-chirurgicznej, oraz w instytutach weterynaryjnych i w warszawskiej szkole weterynaryjnej.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 1-go stycznia 1878 r.

Konstantynopol 30 go grudnia.—Donosi *Ajencja Havas*, że Rossja zgodzi się na zawieszenie broni pod następującemi warunkami: sprostowanie granicy w Azji, otwarcie Dardanell, niepodległość Rumunji i przyjęcie programu konferencyjnego dla Bulgarji. Kwestje: serbska i czarnogórska mają być zachowane do dalszych układów.

Konstantynopol 30 grudnia.—Razem z Muchtarem opuścił też Erzerum Mehemet Ghazi pasza syn Szamila, dla objęcia dowództwa nad armją, mającą dać odsiecz tej twierdzy. Jenerał Kollmann (Feizi pasza) wyjechał z Erzerumu do Konstantynopola i oddał się do dyspozycji ministra wojny.

Tryest 30 grudnia.—Powstanie na Kandji wzrasta. W mieście Episkoma pod Armirą była bitwa powstańców z załogą turecką. Powstańcy opanowali miasto. Inny ich oddział pod dowództwem znanych z ostatniego rokoszu Miloniakiego i Pluniego otoczył fort Izzedin niedaleko Sudy. Wojska tureckie wzięły do niewoli dowódzcę powstańców Kikiniego z oddziałem.

Białogród 31 grudnia.—Dnia 28 b. m. Turcy bezskutecznie uderzyli na Mały Zwornik. Między niemi mało było nizamów, głównie zaś mustehafiz i baszybuzuki. Serbowie przestali bombardować Nisz, zapewnie dla układów o kapitulację. Mieszkań Niszu zmuszają załogę do poddania się. Skupczyna ma być zwołaną do Krużewczu. Zasiądą w niej także deputowani z okręgów Starej Serbji, zajętych już przez Serbów.

Berlin 31 grudnia.—Sądzą tu, że Rossja pośrednictwo angielskie odrzuci, lecz ponowi oświadczenie, że również pragnie pokoju, i jeśli Porta zechce wejść w bezpośrednie układy z rządem rossyjskim, żądanie to uwzględni. Ks. Bismarck nie porozumiał się dotąd z Bennigsenem. Chce on koniecznie pozyskać partję liberalną dla swoich planów, które głównie mają na celu: złączenie prezydjum rządu kanclerskiego z wice-prezydjum ministrerjum pruskiego, utworzenie urzędu skarbowego państwowego, połączonego z pruską administracją fiansów i rozciągnięcie pruskiego systematu podatków pośrednich na całe państwo.

Londyn 31 grudnia.—Dowiaduje się *Observer*, że rząd chce przedstawić parlamentowi rezolucje, określające stanowisko Angji w kwestji wschodniej i w obec wojny. Jeżeli parlament przyjmie te rezolucje bez zmian istotnych, to rząd wyśle do Gallipoli ekspedycję nie dla wystąpienia z aktem nieprzyjaźni, lecz dla zajęcia korzystnej pozycji w razie ewentualnego zawarcia pokoju.

Paryż 31-go. — Według *Soir*, jenerał Ducrot nie tylko będzie pozbawiony dowództwa, ale zostanie oddany do dyspozycji. Czytamy w *Temps*, że akcja Anglji ogranicza się na tem, iż lord Derby polecił Loftusowi zapytać, czy Rossja wejdzie w układy o pokój czy nie. Po sprawozdaniu Mahmuda Damata o stanie armji, tudzież po oświadczeniach hr. Andrassy. Porta zrzekła się swego uprzedniego warunku co do nietykalności państwa, co umożliwi powodzenie układów. Hr. Andrassy jednak odrzucił żądanie pośrednictwa. Londyński korespondent *Constitutionnel'a* pisze: „Nie wierzcie w to, żeby Austrja zbliżyła się do Anglji, dopóki Anglja nie ułoży się z Francją.“ Marynarka angielska czyni w Paryżu wielkie obstalunki. *Journal officiel* nie ogłosił wczoraj jeszcze zapowiedzianej noty o wypadkach w Limoges. Ex królowa Izabella napisała do *Figara* list, że jej stosunki z Don Karlosem nie są wcale polityczne, że przypuszczenie jakoby ona konspirowała przeciw synowi, jest potwarzą, i że wydalenie Don Karlosa z Francji, jest faktem oburzającym. W notyfikacji Waddingtona nie było wcale wzmianki o morzu Śródziemnem ani o Bałkanach; ogólnie tylko powiedziano, że powściągliwe zachowanie się rządu francuzkiego nie wyklucza interwencji francuzkiej gdy będzie chodziło o interesa ogólno europejskie lub specjalnie francuzkie.

ŠZARADA.

Chociaż stworzenia te *pierwsze trzecie*,
Bodaj nie było onych na świecie,
Drugie zaś zwrotne, jest w alfabecie;
A *wszystkie* smaczne, rosną nam w lecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kordelas*).

— **INSTYTUT LECZENIA**, *Szkoła Gimnastyki*, *ulica Miodowa Nr 3*, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**, na Gimnastykę *higieniczną* zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. *M. Olszewski.*

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycz. i skórnych* dra **KOHNA** przyjmuje chorych przychodnich, rano do 10 i od $4\frac{1}{2}$ do 6 po południu. — Długa Nr 23 (gdzie Eldorado.) —20274—

— Dr ***Wojno***. Chmielna 26, po powrocie do Warszawy przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. —21327—2—3

— Świeże transporty herbaty nadeszły do składu ***M. Muszkata***, Senatorska Nr 16.

Wyborowo gatunki są:

Fuczefu	po rs. **1** k. **50**	za funt.
Pejcho	„ **1** „ **80**	„
Carskij Bukiet	„ **2** „ —	„
Żułan	„ **2** „ **50**	„
Indiejskaja Roza ..	„ **3** „ —	„

—20520—11—18

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 2-go stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	$150.30-22\frac{1}{2}-15$	150.30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$10.15\frac{1}{2}-18$	10.18	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	121.50—	122.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.30	$126.67\frac{1}{2}$	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	101.60	101.30
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.30	98.45	98.15
„ „ „ „ małe	98.15	98.30	98.
Listy zast. m. War. serji I	—.	92.60	92.30
„ „ „ „ II	—.	92.15	91.85
„ „ „ „ III	—.	91.45	91.15
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	86.15	85.85
„ „ małe	—.	86.10	85.80
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	226.	—.
„ „ z r. 1866	221—223	223.	220.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	113.
Pożyczka wschodnia	$91\frac{3}{8}$	92.	91.15

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	220
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.50	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	130	125
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	116	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	—.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	—.	120.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	245.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $11\frac{1}{10}$ nowych $13\frac{9}{10}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $126\frac{2}{5}$ m. Łodzi $84\frac{7}{1}$ Listów likwidacyjnych $34\frac{2}{5}$ obligów skarbowych $101\frac{1}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $234\frac{7}{10}$ II-ej emisji $151\frac{2}{5}$.

Monety. Półimperjały rs. 8.38 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 20 marki niemieckie kop $50\frac{1}{3}$ pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $84\frac{1}{2}$.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 7 w południe st. 5 Reomura. (777 Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 2.

TEATR WIELI.

Dziś: **Verbum Nobile.—Flis.—Córka źle strzeżona.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Cudzoziemka.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 57—0 — 17270 —

Instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego,

na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, dotkniętych różnemi nieforemnościami, a mianowicie: ze skrzywieniami kręgosłupa (scoliosis i cyphosis), porażeniami (pharalisis) i t. p. chorobami chronicznemi i ułomnościami organizmu ludzkiego, przy których nowoczesna sztuka medycyny i chirurgji używa gimnastyki racjonalnej jako jednego z dzielniejszych środków pomocniczo leczniczych. 4—6 — 21110 —

OSTRYCI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 57—0 — 18777 —

OSTRYCI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 32-0-19103-

Kostiumy i Domina

do wynajęcia, od rsr. 1 do rsr. 10, wykonane podług żurnali paryzkich, w różnych narodowościach, 24 krakowiaków i krakowianek, bogato i suto ubranych, w Magazynie Mód i Strojów przy ulicy Freta Nr 4, wprost Długiej. 1—3 — 5 —

W Restauracji Hotelu Europejskiego

w ciągu nadchodzącego karnawału po każdej maskaradzie urządzane będą kolacje; ceny za jedną osobę po rs. 2 z ½ butelką wina Laffite lub Haut-Sauternes. **I. Bouquerell.**
1—2 — 21556 —

W poniedziałek, wieczorem, jadąc z hotelu Polskiego ku kolei, pomiędzy ulicą róg Miodowej, a tymże hotelem, wypadło

Zawiniątko

z sanek Nr 380, w którym była poduszka skórzana, kołdra, palto długie szare z zwyczajnego sukna, surdut i spodnie. Łaskawy znalazca raczy przez wzgląd, że osoba poszkodowana niezamożna, odnieść do szwajcara hotelu Polskiego, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. 1—2 — 18 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.				Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5	z rana	kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 „ 15	„	osobowy, 4 klasy......	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15	wieczór	osobowy 4 klasy......	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15	z rana	„ 4 klasy......	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35	po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15	wieczór	....	„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23	rano	pocztowy 3 klasy..	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45	po południu	kurjers., 3 klasy..	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz. Petersbur.:	„ 10 „ 45	rano	osobowy..................	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33	wieczór	pocztowy.............	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6	wieczorem	pocztowy...........	„ 10 „ 11 rano.
„ „	„ 8 „ —	rano	towarowo osobowy.......	„ 9 „ 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5	po południu	pocztowy.........	„ 4 „ 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43	wieczorem	towarowo-osobowy..	„ 3 „ 8 rano.

Marszałkowska Nr 52.

Nowo otworzony PARYZKI MAGAZYN MÓD pod firmą: N. SŁĄNKA.

Na nadchodzący karnawał zaopatrzony został w dobór nowości Paryzkich w zakresie damskiej toalety, przyjmuje oraz wszelkie obstalunki na kapelusze, czepki, bieliznę damską, dziecinną i suknie najwykwintniejsze, po cenach najprzystępniejszych. **Na Gwiazdkę tenże Magazyn sprowadził z Paryża dobór strojnych lalek.** 1—6 — 21524 —

Marszałkowska Nr 52.

Z powodu ogłoszeń zamieszczonych w pismach publicznych przez pana F. Łapińskiego, z których wnosić można, iż tenże posiada wyłączną sprzedaż węgla kowalskiego, uważamy za właściwe donieść, iż węgle kowalskie w znanym wyborowym gatunku, jak poprzednio, tak i obecnie, bez przerwy sprowadzamy i sprzedajemy po cenie:

17 kop. za pud lub wagonami.

po 95 kop. za korzec miary wagonowej na stacji **Warszawa.**

O dobroci węgla tego przekonać się można między innemi, w warsztatach dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskich, dla których rzeczone węgle, w miejsce angielskich, od lat wielu dostarczamy, i które na cały rok przyszły tenże gatunek węgla kowalskiego na pokrycie całej potrzeby swej u nas zakontraktowały.

Warszawa, dnia 27 Grudnia 1877 roku.

1—3 — 21560 — **Samuel Bergson i Spółka.**

Łaźnia Parowa (zwana pod Blachą) J. M. NAIMSKIEGO,

na Nowym Zjeździe pod Nr 2623 egzystująca, otwartą jest codziennie od godziny 8-mej rano do 10-tej wieczorem.

Od 1-go Stycznia n. s. 1878, ceny są następujące:

Oddział I osobowa, na dwie osoby rubel jeden, nadto każda osoba więcej nad dwie dopłaca kopiejek dwadzieścia.

Oddział II, tak zwany obywatelski, od osoby po kopiejek dwadzieścia.

Oddział III, ogólnej od osoby kop. 6 (sześć).

Dzieci do lat 8-miu płacą w oddziale II-gim, po kop. 10, w oddziale III, po kop. 3.

W oddziale I-szym i II-gim urządzone są prysznice ciepłe i zimne.

1—3 1—3 — 20 —

6 garniturów Bielizny Stołowej,

zdatne dla hotelu, restauracji, albo na wyprawę są do nabycia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu.— Tamże **Łóżko** medaljonowe, piękne i **Kołnierzyk** damski futrzany. —21552—1—6

Zakład wynajmu Ekwipażów

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23, trzeci dom od ulicy Chmielnej.

Ekwipaże eleganckie, Konie wyborowe,

a ceny nader umiarkowane, śmiało więc poleca się uwadze publiczności. —20962—6—10

BAWARJA

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość, ulica Dzika Nr 37 nowy. —21514—2—3

Nadszedł świeży transport **wyrobów** z

Wełny Sosnowej,

przeciw cierpieniom reumatycznym. — Ulica Graniczna Nr 16. **Skład Nipanicza.** —21368—3—3

Korzystny Interes!

Są do sprzedania po zwinięciu restauracji różne meble, bilard, urządzenie gazu, bufet, kredens, stoły, krzesła i różne drobiazgi.— Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Trębackiej Nr 14 nowy. —21308—3—3

Sprzedają się

Sanki do miasta,

w zupełnie dobrym stanie i **Kocz** z fordeklem mało używany. Wiadomość na Wareckiej Nr 9, u stróża Leona. —21309—3—3

Poczwórne Sanki

najświeższego fasonu, fartuch obłożony futrem niedźwiedziowem, do sprzedania w fabryce powozów Jana Stopczyk. Elektoralna Nr 7. —17—1—1

Do wynajęcia

POKÓJ

od frontu, duży, suchy, z osobnem wejściem, na 3-m piętrze. Ulica Karmelicka Nr 10, mieszkania 9. —21330—3—3

Trzy Pokoje

z meblami, i wszystkiemi wygodami do najęcia, razem lub osobno każdy. Wiadomość w kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. —21379—3—3

POKÓJ

przy ulicy Leszno pod Nrem 36, z osobnem wejściem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu z opałem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże, drzwi na lewo. —21347—3—3

Jest do najęcia

Pokój

o dwóch oknach, ze wspólnem wejściem, porządnie umeblowany, z opałem, na trzeciem piętrze. Wiadomość od godziny 10 do 4 po południu, ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 8, oficyna lewa. —19—1—1

W dzień Nowego Roku, w kościele Św Józefa Oblubieńca N. M. P., przy ulicy Krakowskie Przedmieście lub też przy przejściu z kościoła, ulicami: Królewską i Grzybowską, na Ciepłą, zgubiono

Woreczek skórzany

czarny, w którym znajdowało się około 50 rs. oraz recepty doktora. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem raczy oddać woreczek na ulice Ciepłą pod Nr 8, mieszkania Nr 7. — 21 —

Suczka mała,

z gatunku Affen-Pinczerów, koloru płowego, wczoraj 1 go Stycznia, przybłąkała się na Placu Teatralnym około godziny 9 rano. Za udowodnieniem odebrać ją można u stróża domu, gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego. 1—1

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów**, z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.

3—3—20474

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski** etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

Rs. 10,000 lub 12,000

Poszukuje się na Dobra Ziemskie w Guberni Siedleckiej położone, rozległości włók 130. Wiadomość Hotel Europejski Nr 29 od 1-ej do 5-tej. 2—3 — 21449 —

O b w i e s z c z e n i e.

Komissarz Sądowy

Sądu Okręgowego Warszawskiego

H. KIETLIŃSKI.

w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nr 12 (policyjnym) zamieszkały, stosownie do art. 1030 Ustawy Postępowania Sądowego, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1877/78 roku, o godzinie 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Podwale w domu Nr 500b, **sprzedane będą ruchomości**, pozostałe po ś. p. Józefie Zakrzewskim, składające się **z Składu Materjałów Aptecznych,** ocenione do licytacji na rs. 4,000. Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w ilości rs. 1,000. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie od godziny 5 do 6-tej z południa, oprócz świąt, w kancelarji niżej podpisanego. Warszawa dnia 16 (28) grudnia 1877 r.

Komissarz Sądowy

2—3—22435 Henryk Kietliński.

Do sprzedania

DWOJE SAŃ

silnie okutych, zdatnych do browaru lub też pod ciężar. Ulica Sienna Nr 21.

2—2 — 21451 —

PIWO STOŁOWE

duża butelka Kop. 6,

oraz **Piwo Salwator, Piwo** na sposób Pilseński, **Piwo Bawarskie** wyborowe, **Porter** zwyczajny i **Extra double Stout,** poleca Browar Zygmunta Szeligowskiego, róg Brackiej i Placu Śgo Aleksandra. 3—3—20341

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienie na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20383—3—3

Lecznica Zimowa

Wodami Mineralnemi w Busku, otwartą została z dniem 1-go Października r. b. dla przypadków Syfilistycznych chorych i choćby najwięcej zastarzałe, radykalnie wylecza.

Szczegółów udziela każdemu, Lekarz specyalny, lub Gospodarz Zakładu **Feliks Honowski** w Busku, Gub. Kielecka. 6—6—20307

Komitet Resursy Kupieckiej ogłasza iż pani Klementyna Banzemer przez podanie uczynione doniosła, że Akcja Resursy Kupieckiej Nrem 41 oznaczona, a do męża jej niegdy Adolfa Bnzemera należąca i dotąd w Kontroli na ten cel utrzymywanej na tegoż Adolfa Banzemer zapisana, zaginęła—i żąda wydania duplikatu takowej. Komitet przeto wzywa osoby Akcję tę posiadać mogące, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zawiadomiły go o prawach swych do rzeczonej Akcji, po upływie bowiem tego czasu, odpowiednio do Uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Resursy Kupieckiej z dnia 17 Listopada r. b. duplikat żądany Sukcesorom wylegitymowanym Adolfa Banzemer, wydany, a pierwotna Akcja umorzoną zostanie. —20054—2—3

Spółka dostawy miesa

sprzedaje każdodziennie od 6 rano do 1 i od 4 do 7 wieczór, mięso podług cenników wywieszonych w sklepach.

Sklepy te są: **1-szy** przy rogu Marszałkowskiej i Ś-to Krzyskiej.
„ **2-gi** przy rogu Żórawiej i placu Ś-go Aleksandra.
„ **3-ci** przy ulicy Elektoralnej Nr 47.
„ **4-ty** przy rogu Leszna i Rymarskiaj.

Na żądanie wydawane są w sklepach, kartki drukowane na znak, ile i po jakiej cenie wzięto mięsa.

Cennik:

Polędwica	całkowita	funt.	15	kop.
„	na funty	„	18	„
Zrazowa		„	10½	„
Krzyżowa		„	10½	„
Skrzydło		„	10½	„
Biodrowa		„	10½	„
Łojowa		„	10	„
Szponder	poprzeczny	„	10	„
Kotlet		„	10½	„
Łata		„	8½	„

Kancellarja Zarządu przy sklepie róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej.

—16510—6—6

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Odnowa z Soboli

sybirskich do kaftanika, mufka duża sobolowa, Talma z łabędzi białych, podszyta białą mantyną, Czapka męzka z dwóch soboli, z wierzchem aksamitnym, złożone do sprzedania u Kuśnierza W. Lipińskiego, Nowy-Swiat Nr 57. —21174—3—3

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

—19838—12—0

Pekeflejsz litewski,

sprzedaje się po kop. 10 za funt. Ulica Frańciszkańska wprost Nowiniarskiej Nr domu 10. Stróż wskaże. —21389—3—3

SANKI,

Szuby Petersburskie futrzane dla kuczerów, **Chomonta** russkie i Angielskie, **Perelotka** i **Powozy** używane, są do sprzedania w Fabryce Powozów **Karola Sommer,** Erywańska Nr 1066B. 5—6 — 21161 —

Zakład Naukowy Żeński.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję do nauki uczennice przychodnie, pół pensjonarki i pensjonarki, zapewniając troskliwą opiekę i konwersacją w językach, na żądanie i lekcię fortepianu. Liczba uczennic ograniczona.—Opłata wedle możności rodziców.—Lekcje rozpoczną się 2 Stycznia 1878 r—Tamże **Pokój** widny i suchy, wraz z opałem za rs. 8 miesięcznie. Ulica Chmielna Nr 46.

B. Uczennica Instytutu Aleks.-Maryjskiego.

T. Berkowska.

—21097—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien i panienki do nauki, przyjmuję także wszelkie roboty, które wykonywają się z całą akuratnością, Nr 15 Żórawia. —2—3

ROBOTNICY

w wieku 15—18 lat, wyznania chrześcjańskiego, moralnego prowadzenia się, potrzebne są do fabryki pod firmą: E. et J. Bekker, przy ulicy Leszno pod Nrem 62. Wiadomość w kantorze tamże. Zarobek stały z dniem przyjęcia. 2—3 — 21454 —

Z dniem 29-tym Grudnia r. b. pan Bosław Kayzer, przestał mnie wyręczać dla słabości zdrowia, wszelkie przeto interesa i obstalunki przez tegoż w imieniu moim poczynione po tej dacie, będą uważane za nieważne.

J. ROBOWSKI.

ulica Długa, Nr 32. 2—3 — 21517 —

Do sprzedania:

Różne Meble i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie, pierwsze piętro, od frontu. 3—6 — 21439 —

CUKIERNIA

Ignacego Górskiego,

przy ulicy Przejazd Nr 9, wprost Długiej.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że rozpoczęła wypiek, znanych ze swej dobroci parzonych **PĄCZKÓW**, smażonych na świeżem maśle z najlepszemi konfiturami, oraz przyjmuje obstalunki na **Torty, Kremy, Lody i Piramidy,** które się wykonywają po cenach możliwie nizkich, z wszelką akuratnością i sumiennością. Za dobroć wydanego towaru Zakład poręcza.

2—6— — 21460 —

Potrzebny zaraz

KOŃ KARY,

prawdziwy r y s a k. Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Bielańskiej.

2—3 — 21493 —

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.

11—0 —19242 —

Korzystna praca kobiet!

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek, **firmy**

L. F. ROTHA,

uznanych dziś powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75—nauka bezpłatna i gwarancja.

IGŁY, NICI i JEDWAB' w różnych kolorach.

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

FELIKS SZANIAWSKI.

—20904—5—6

Skład Węgli i Drzewa

A. MACIEJOWSKIEGO,

przy ulicy Leszno Nr 65, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, za miarę i wagę ręczy. Tamże przyjmuje zamówienia na wywózkę śmieci w wozach hermetycznych. Są do zbycia przygotowane skrzynie hermetyczne do śmieci, z grubej blachy żelaznej po **rs. 35.** —20626—4—6

Za rs. 2,

jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, oraz w składzie głównym w księgarni **N. Brojdo,** przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 19, obok kościoła Ś-go Ducha—Dzieło pod tytułem:

JASNOWIDZĄCA

z Prevorst.

Spostrzeżenia we względzie wewnętrznego życia człowieka, tudzież przenikania świata duchów do naszego świata, wydane w Sztutgardzie i Tybindze, przez **Justyna Kerner,** w dwóch tomach z ośmiu rycinami, tłómaczone przez **Wincentego Topor Matuszewskiego.** — Za przesyłkę pocztą, dołącza się **40 kop.** markami. 5—6—20071

Niemieckiego języka

udziela b. Nauczyciel gimnazjalny tegoż języka

JAN ASPIS,

tak u siebie w mieszkaniu, jak w domach i Instytutach prywatnych. Zastać go można między godz. 12 a 4. Chmielna Nr domu 13, mieszkania 18. —21297—2—4

Z powodu zwinięcia składu

ostateczna wyprzedaż.

9 Rubli

sążeń Drzewa sosnowego,

przy ulicy Tamka Nr 8.

Zamówienia przyjmują się w składzie papieru B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—21338—2—6

PLACE

do sprzedania przy placu Witkowskiego, przy ulicach: Twardej, Siennej i Wroniej. Wiadomość u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5.

—20729—4—12

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania. — Ceny przystępne. —

PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą c dziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, Tualeta, Komoda, Stolik do kart, Łóżka medaljonowe, oraz Kapelusze damskie i t. p. Ulica Chłodna Nr 40, lewa oficyna, 2-e piętro. —20586—5—6

Do wynajęcia każdego czasu

Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem frontowym od ulicy Marjensztadt, tuż obok Krakowskiego-Przedmieścia. Lokal ten odpowiedni na zakład fabryczny, restaurację lub inny proceder. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —20743—3—6

W domu Nr 1600F przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Składów Banku Polskiego, jest do wynajęcia w każdym czasie **Lokal** na 1-em piętrze od fronta, składający się z 6 pokoi, w tem piękny salon o 3-ch oknach, z obszernym przedpokojem, garderóbką, passażem, spiżarką, kuchnią o 2-ch oknach, 2 piwnicami i górą wspólną. Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser, naprzeciwko Banhofu Drogi Żel. Warsz. Wied.—20990—3—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z urządzeniem, na bardzo dogodnych warunkach, na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 3—3—21448

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Orlej, z dogodnem mieszkaniem, za przystępną cenę. Nr domu 7.

—21307—2—3

Kalendarz ścienny

do zdzierania kartek na każdy dzień

na rok 1878

w ruskim i polskim języku, z oznaczeniem czerwonym drukiem wszystkich świąt, ***do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w drukarni ALEKSANDRA GINSA,***

Nowo-Zielna, Nr 37.

CENA EGZEMPLARZA Kop. 30.

2—3 — 21508 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i łaskawych moich Konsumentów, którzy pragną mieć **Czekoladę** pochodzącą z mej fabryki, z powodu że w handlu okazuje się coraz więcej naśladowań mogących łatwo wprowadzić w błąd kupującego. Niektóre fabryki posuwają naśladownictwo do najdrobniejszych szczegółów, nadając swoim wyrobom wszystkie zewnętrzne cechy podobieństwa do moich produkcji. Kształt tabliczek czekolady, forma paczek, kolor papieru, rysunku, etykiet, wszystko naśladowane jest zręcznością godną lepszej sprawy.

Pragnąc wszystkich zaszczycających mię łaskawem zaufaniem ustrzedz od mimowolnych pomyłek, zwracam **uwagę**, że wszystkie wyroby mojej fabryki opatrzone są następującemi cechami: iż na każdej tabliczce czekolady znajduje się moje nazwisko a każda paczka funtowa opatrzona jest adresem firmy i fabryk, nazwą gatunku i ceny takowej, oraz jeszcze moim własnoręcznym „facsimili" podpisem, nadmieniam przytem w celu ułatwienia łaskawym konsumentom nabycia **Czekolady** mojej fabryki, iż takowej oprócz w mojem głównym składzie przy ulicy Szpitalnej, również dostać można wszystkich gatunków czekolady po fabrycznej cenie w następujących Handlach, a mianowicie w wszystkich Składach W-go **L. Krupeckiego** 1-szy na Nowym Świecie wprost Kopernika, 2-gi w domu Rözlera na Krak.-Przedm., 3 ci na Pradze przy ulicy Brukowej, 4 ty u W-go **Fr. Krupeckiego** przy ulicy Leszno; w Handlach Win i Delikatesów W-nych Sowińskiego i Szulc, W-go Riedla na Placu Teatralnym, oraz we wszystkich **Sklepach** Merkurego, i u W-nych Braci Wróbel; w Składzie Materjałów Aptecznych W-go K. Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.

E. Wedel,

Właściciel parowej fabryki Czekolady.

Fabryka i sprzedaż główna przy ulicy Szpitalnej Nr 4. 6—6—20362

Mam honor donieść do wiadomości WW. Kupców i w ogóle handlujących piwem, jak również i konsumentów takowego, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 roku otwieram w mieście powiatowem Sierpcu, w domu kupca Jana Józefa Moderskiego, Główny Skład Fabryczny **Piwa Bawarskiego** w naczyniach i **Piwa Lagrowego „Superior"** w butelkach, w którym to składzie miejsce mieć będzie sprzedaż hurtowa, jak również i cząstkowa, po cenie fabrycznej praktykowanej w fabryce w Maszewie pod Płockiem.

Piwo Bawarskie sprzedawane będzie w $1/2$, $1/4$, $1/8$, i $1/16$ okseftach.

Polecając się łaskawym względom Szanownym handlującym i konsumentom piwa, spodziewam się zadowolić, jak dotąd tak i nadal ich swoim wyrobem.

Maszewo, w Grudniu 1877 roku.

Piotr Schiefer.

2—6 — 21464 —

WĘGIEL Z KOPALNI „RENARD"

znany od dawna ze swej dobroci zakontraktowany został przezemnie od dnia 1-go Stycznia 1878 roku na rok jeden, w ciągu którego sprzedaż tego węgla

wyłącznie do mnie należy,

na przestrzeni od Skierniewic do Aleksandrowa.

Niezależnie od tego sprowadzam węgle i z innych celniejszych kopalń, jak również Koks, Cement, Lak, Wapno Sulejowskie i inne, i sprzedaje takowe w składach moich egzystujących przy stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej **„Kutno"** i w samem mieście w domu moim, z odstawą lub bez, stosownie do umowy.

3—3 — 21442 — **TEODOR HIRSCHBERG**, w Kutnie.

PANI ERARD

Uczennica Worth'a w Paryżu,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16.

Wykonywa **SUKNIE** i **KAPELUSZE** podług najnowszych wzorów i gustu najbardziej wykwintnego.

CENY NADER UMIARKOWANE:

Suknie Fantazyjne . . . . **od rs. 35.**
„ Kaszmirowe czarne . . . . **od rs. 40.**
„ Tarlatanowe . . . . **od rs. 20.**

2—6 — 21411 —

Warszawska Agentura Ogłoszeń

„RAJCHMAN I FRENDLER"

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje **ogłoszenia i reklamy** do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, **po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty**. Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inseraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpiesznie.

Agentura otwarta codziennie od godz. 9½ rano do 7½ wieczorem. 7—0

Wielki Skład wyrobów pończoszniczych

z własnej fabryki, założonej w roku 1830 i z najsłynniejszych fabryk zagranicznych.

Kaftaniki wełniane, bawełniane i jedwabne, Kalesony, Skarpetki, Pończochy, Spódniczki, Kamizelki damskie, Rękawiczki liberjne, Nabrzuszniki, Chustki, Szale i tp. **po cenach fabrycznych. A. RIEDEL. Fabryka Wyrobów pończoszniczych w Hotelu Europejskim — i przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 11.** 5—6—18955

TRAN SZWEDZKI PAROWY

COA LIVER OIL.

Apteka **H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska** wprost Miodowej, otrzymała świeże transporta **Tranu Szwedzkiego** parą wydzielanego, oraz **Tran z Bergen** wyłącznie do użytku lekarskiego utrzymywane.—Tran w połączeniu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

H. Kucharzewski, Mag. Farm.

4—12 — 20866 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakieronych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Ważna wiadomość.

Nowo założona

Piekarnia Ukraińska

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 13.

Ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że z dniem 8 (20) Grudnia t. j. we Czwartek wypiekać się zaczną najrozmaitszych gatunków bułki, ciasta i chleb w zupełnie nowym rodzaju na sposób Petersburski i Kijowski, odznaczające się białością, pulchnością i wybornym smakiem, oraz przyjmować się będą wszelkiego rodzaju obstalunki w zakres wyrobów piekarskich wchodzące. Mam nadzieję, że potrafię kompletnie zadowolnić najwybredniejsze wymagania Szanownej Publiczności w tem względzie.

—21036—6—6 **B. Bohusz.**

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

sztuka Materji,

koloru liljowego, zupełnie nowa i także **Suknia** fijołkowa. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania 2. —21266—3—3

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**

58—0—20897

6,000 do 8,000 rs.

potrzebne są na spłacenie wierzytelności hypotecznych **Domu** nowo-wybudowanego, jednopiętrowego, drewnianego, z oficyną piętrową, na procent umiarkowany, bezpieczeństwo najzupełniejsze, wiadomość w Magazynie J. Zarembskiej, ulica Niecała Nr 12.

Kawioru

świeżego Astrachańskiego,

zupełnie mało solonego w najlepszym gatunku, nadszedł transport do Handlu Towarów Rossyjskich za Żelazną-Bramą wewnątrz Gościnnego Dworu pod Nrem 150/151. Tenże Handel otrzymał Groszek zielony w różnych gatunkach, Ser zielony, Kilki czyli Serdele marynowane, Buljon wołyński i wiele innych towarów.— **BRACIA KARASIEW.**

3—3 — 21073 —

Poszukuje się LOKALU,

obszernego lub całkowitej posesji ze stajniami, wozowniami, składami i podwórzem, na pomieszczenie zakładu przemysłowego. Miejscem dogodnem jest Nowy-Świat—Marszałkowska—Grzybów, lub okolice tychże. Wiadomość w sklepie z pieczywem przy ulicy Wierzbowej Nr 3. 2—3 — 21459 —

Zaliczenia na wszelkie papiery publiczne procentowe, notowane na giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela pod przystępnemi warunkami, kantor wekslu **Hermana Geld,** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. Pożyczki Premiowe Rossyjskie obydwóch Emissji, oddane do depozytu, Kantor assekuruje bezpłatnie.

8—0—18194

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 21 Декабря (2 Января) 1877/8 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 1.

Dnia 2 stycznia 1878 roku. *Środa.* *Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1877/8 roku.*

ATENEUM

nie zmieniając programu, wychodzić będzie w roku 1878 w zeszytach miesięcznych, obejmujących najmniej 12 arkuszy druku, a ukazujących się w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i we wszystkich krajach związku pocztowego

Rocznie	Rs. 12.
Półrocznie	„ 6.
Kwartalnie (tylko w Warszawie)	„ 3.

Przedpłatę wnosić można głównie w **Redakcji Ateneum**, Niecała Nr 7, oraz we wszystkich księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych. 6–6 — 20720 —

Dzieło w całości ukończone.

WYDAWNICTWO

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie.

JEZUS CHRYSTUS

opowiadany, żyjący widzialnie w świecie, żyjący w dziejach,

przez

Ludwika Veuillota,

z dołączeniem przez E. Cartiera, studjum o sztuce chrześciańskiej. Dzieło ozdobione 16 chromolitografiami, 7 miedziorytami, fototypami, oraz 180 drzeworytami.

Podług pomników sztuki od katakumb aż do dni naszych

Przekład polski

księdza Michała Nowodworskiego

Redaktora Encyklopedji Powszechnej.

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej, przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, też pierwsze miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami **zajęło.** Cena dzieła rs. 15. **W oprawie świetnej i bogato złoconej, oraz złoconych brzegów z wyciskiem złotym głowy Zbawiciela, według rysunku Grottgera:** w płótno angielskie ciemne, grzbiet ze skóry rs. 19; **w płótno jasne:** grzbiet ze skóry rs. 19 kop. 25; **w skórę chagrinową** ciemną rs. 22, **w skórę chagrinową** jasną rs. 23 kop. 50.

Okładki osobno do dzieła: **z płótna angielskiego ciemnego,** grzbiet ze skóry rs. 2, z płótna angielskiego jasnego, grzbiet ze skóry rs. 2 kop. 25; **cała ze skóry** chagrinowej ciemnej rs. 4; **cała ze skóry jasnej** rs. 5 kop. 50.

4–6 — 20783 —

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. Franciszka Gayera, w Warszawie przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2 policyjnym zamieszkałego o w[illegible]łacenie przekazanego przez niego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia posyłki Praga-Kijow Nr 3721 obciążającego, na które wystosowany przez stację Praga dowód Nr 1150 na okaziciela zagubił, Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód jako zagubiony uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Gayerowi, wypłaconą będzie. 3–3 — 21407 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

J. MODZELEWSKIEGO

pod filarami Teatru Wielkiego.

przysposobił wielki zapas **MATERJAŁÓW** Francuzkich, Angielskich i Krajowych na sezon zimowy, które po możliwie niskich cenach oddaje. **GARNITURY** wykonywa szybko i starannie, przytem dostać można gotowej **GARDEROBY,** oraz przysposobił zapas **PALT** zimowych, pięknie i gustownie wykończonych po cenach bardzo przystępnych. [illegible] czem polecam się Szanownej Publiczności.

—19997—

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW,** oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ i PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI,** oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

25–0 — 17851 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie, Palta z pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniceenkoi Kriszczatek.

48–0–17689

Kantor Wekslu i Loterji

GABRYELA NEUMARK

w WARSZAWIE,

Miodowa Nr 2 (w pałacu Dyzmańskich).

Sprzedaje Rossyjską 5% Pożyczkę Premjową na rozpłaty miesięczne.— Z chwilą wniesienia 1-szej raty, wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy, a bilety złożone będą do depozytu Banku.

Losowanie I-szej Emissji, odbędzie się d. 2 (14) Stycznia 1878 r.—Assekuruje takowe od amortyzacji po 50 kop. od sztuki.—Zaliczenia na papiery publiczne udziela pod przystępnemi warunkami, a otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacone.—Zlecenia z prowincji jak najakuratniej uskutecznia.

—21469–2–6

FABRYKA

9 medali z Wystaw i MAGAZYN **Krajowych i Zagranicznych**

EDWARDA LOTH.

Do ozdoby mieszkań poleca bardzo używane obecnie **Kwiat**[illegible] w doniczkach od kopiejek czterdziestu, jakoteż wykwint[illegible] **i Rośliny sztuczne,** w koszykach i t. p., po cenach wyższych lecz [illegible]niejsze w żardinierkach, amplach, [illegible]**jów** (bukiety, girlandy i balowe [illegible] przystępnych. Również **Kwiaty do strojów** [illegible] garnitury do sukien), gotowe i na obstalunek, jakoteż bukiety ręczne i wielki wybór **Kapeluszy** filcowych, aksamitnych i z futerkiem.

Wszystkie powyższe ozdoby na żądanie przesyłane być mogą w miejsca najbardziej odległe.

PS. **Adresować należy: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15.**

5–6 — 21091 —

Dla Panien

jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, przy b. obywatelce. Ciepła Nr 4, mieszkania 9, w oficynie na dole.

—21467–2–3

Poszukiwanym jest

NAUCZYCIEL

posiadający kwalifikację do wykładu języka rossyjskiego w trzech niższych klasach. Wiadomość w Hotelu Paryzkim, [illegible] Nr 34.

—21[illegible]–1–3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość Nr 69/1038 A, ulica Grzybowska, u Rządcy domu.

—21348–3–3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny i do nauki do bielizny. Stare-Miasto Nr 20, stróż wskaże. —21340–3–3

Nauczyciel języka francuzkiego,

Adolf Krzewski, rodem z Paryża, życzy sobie dawać lekcje prywatne tegoż przedmiotu. Wiadomość od godziny 3 do 5, przy placu Ś go Aleksandra Nr 3, druga sień, na 3 em piętrze, mieszkania Nr 11. —21479–2–3

Potrzebna jest od Nowego Roku lub zaraz

FRANCUZKA

na Wieś, w blizkości kolei Nadwiślańskiej, do konwersacji. O bliższych warunkach można się dowiedzieć przy ulicy Żelaznej Nr 33, mieszkania 4, w godzinach południowych.

—21485–2–3

OSOBA

dosyć młoda, porządnej rodziny, obeznajmiona z handlem i gospodarstwem domowem, znająca się na kuchni i krawieczyznie, mogąca zastąpić matkę dzieciom poszukuje zaraz w Warszawie odpowiedniego miejsca. Nowy-Świat Nr 24. pierwsza sień w podwórzu, na prawo, na dole, mieszkania Nr 8.

—21399–3–3

„Polska Kuchnia Koszerna"

zawierająca najrozmaitsze potrawy i pieczywa, konfitury i soki, oraz szczegółowy przewodnik koszernego gospodarstwa, — tłomaczenie z niemieckiego, — jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. — Cena za egzemplarz kop. 60.
8—8—20772

NAUCZYCIELKA

młoda, z patentem, posiadająca język francuzki i niemiecki, oraz nauki klasyczne, życzy sobie udzielać lekcji na godziny. Bliższa wiadomość ulica Królewska domu Nr 6, mieszkania 8. —21542—1—3

Nauczyciel

języka francuzkiego, jednego z gimnazjów warszawskich, przyjmuje od Nowego Roku 1878, pensjonarzy, zapewniając im wygodę, opiekę i pomoc w naukach. W domu mówi się tylko po francuzku. Ulica Zielna Nr 7 A, 2-ie piętro. Przyjmuje codziennie od 2 do 4.
—21359—3—6

Potrzebną jest

młoda Nauczycielka,

polka, z muzyką wyższą i doskonałym francuzkim. Pensja rs. 400. Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 11, mieszkania Nr 6.
—21550—1—1

Potrzebna Polka

bardzo dobrze mówiąca po francuzku, do dawania początków, parę godzin dziennie, za to może mieć pokój z opałem i meblami. Nowogrodzka Nr 19, mieszkania Nr 5.
—21539—1—3

ROSSJANIN

Student Uniwersytetu, życzy sobie dawać lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Adres ulica Szpitalna Nr domu 12, mieszkania 16, od godziny 3 do 6 wieczorem. —21487—2—4

Rodowity Paryżanin,

wykształcony, posiadający język niemiecki, życzy dawać lekcje języka francuzkiego, za pośrednictwem Załęskiej, przy ulicy Niecałej Nr 4. —21470—2—3

OSOBA

młoda, przyzwoita, obeznana z handlem, poszukuje miejsca **bufetowej** lub **sklepowej**. Uprasza o złożenie adresu pod lit. M. S. w Kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego. —21504—2—3

OSOBA

w średnim wieku, dobrego wychowania, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do osoby słabowitej, lub do dziecka albo do sprzedaży. Wiadomość: Nowe Miasto Nr 345 (nowy 15), w oficynie, mieszkania Nr 14.
—21378—2—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —21463—2—3

Młody Człowiek,

poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 10 w maglach, dom Doktora Laskowskiego.
—21478—2—3

Tekla Kuczborska,

udzielić może wiadomości o lekcjach botaniki, po bardzo przystępnej cenie, przez profesora specjalnego. Żądany jest Nauczyciel z dobrą kwalifikacją do przygotowania dwóch chłopczyków do szkół na wieś. Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 28.—21536—1—3

Pomocnik Jeometry

żądany w okolice Kutna, z dokładnem obznajmieniem w czynnościach, w średnim wieku, kawaler, łagodnego charakteru, zastrzega się piękne pismo i rysunek, wynagrodzenie pensja stała lub tantiema od czynności w ¹/₃ części zysków. Wiadomość u Wojciedzkiego ulica Sto-Jerska Nr domu 1790/11, mieszkania Nr 7. —21571—1—3

PRAKTYKANT,

który ukończył przynajmniej 5 klas szkoły realnej lub posiada odpowiednie wiadomości, może znaleźć pomieszczenie w hucie szklanej wyrabiającej wszelkie gatunki szkła. Bliższa wiadomość w kantorze domu handlowego J. Lilienstern, przy ulicy Nowo Zielnej Nr 36.
—21557—1—3

Sędzia Kommisarz Massy Upadłości kupca Hersza Grünberga.

Na zasadzie Art. 476 Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości Hersza Grünberga poprzednio handel towarów galanteryjnych w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2285 prowadzącego, ażeby w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1877/8 roku o godzinie 6½ po południu stawili się w miejscu posiedzeń Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 591, celem wyboru potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej massy w Warszawie dnia 17 (29) Grudnia 1877 r.
—21541—1—1 **Henryk Reichman.**

AGRONOM

b. Uczeń J. G. W. i L. w Marymoncie, zarządzający przez lat kilkanaście większemi majątkami, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty uprasza się nadsełać do Agentury Ogłoszeń, ulica Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. H. F.
—21561—1—3

On demande

une bonne française pour deux petits enfants. S'adresser à hotel Allemand, Nr 46 de 5 à 8 heures au soir. —21562—1—2

Osoba Młoda

uczęszczająca do jakiego zajęcia może mieć mieszkanie na Nowym-Świecie pod Nr 52, w podwórzu na 2 giem piętrze Nr 15.
—21526—1—1

Pomocnik

gorzolniczy, pilny, trzeźwy i sumienny, poszukuje się na dobrą pensję. Bliższą wiadomość udzieli p. Wadzyński w Warszawie, ulica S-to-Jerska Nr 4. —21535—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do staników i podręczne. Nowy-Świat Nr 50, na dole w oficynie. —21575—1—1

Potrzebny jest

Buchhalter Księgarski

z dobremi świadectwami,

ładnie piszący, biegły w rachunkowości. — Bliższa wiadomość w Kantorze Księgarni przy ulica **Chmielnej Nr 8.** —21540—1—1

Stanisław Prochazka,

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Wiślana Nr 3 nowy. —21554—1—1

Młody Człowiek

znający dokładnie język polski i niemiecki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w handlu. Adresa uprasza się składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M K. Ż. —21632—1—1

MECHANIK

dobrze umiejący reperować maszyny do szycia, potrzebny jest zaraz, Krakowskie Przedmieście Nr 61. —21529—1—3

Do Dóbr pod Warszawą potrzeba

dwóch Ekonomów.

Wiadomość u p. Silberstyka Rządcy domu Nr 1435 (nowy 17), ulica Wielka, mieszkania Nr 16. —21527—1—3

GOSPODARZ

wykwalifikowany, mający chlubne świadectwa z odbytej praktyki, poszukuje miejsca jako Rządca Dóbr. Adres: Leon Zajączkowski, miasto Łęczyca, gubernia Kaliska, w domu W-go Kuchczyńskiego. —20903—4—4

1,500 rubli

jest do umieszczenia na pewnej hypotece. Bliższa o tem wiadomość przy ulicy Tamka, w domu Nr 13, w mieszkaniu 7, u Sędziego K. na 1 em piętrze. —21570—1—1

VASELINE

z fabryki Chesebrough Manufacturing Comp. w Nowym Yorku

Essencja z petroleum

do użytku medycznego, aptekarskiego i toaletowego.

Główny Skład na Królestwo Polskie Miodowa, 10.—**Julian Berg.**
5—0 —26104—

Zdolny Kopista lub Kopistka,

może mieć pracę w Zakładzie Fotograficznym T. Chodźki przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
—21405—3—3

Potrzebną jest

MAMKA

do dziecka siedmiomiesięcznego. Wiadomość zostawić można w Redakcji Kurjera pod literami M. B. —21388—3—3

SKLEPOWA

z kaucją, potrzebna do sprzedaży pieczywa. Elektoralna Nr 21
—21412—3—3

Kapitały: 20,000, 15,000 i 10,000 rs. i inne, są do wypożyczenia na hypotekę domów, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, lokalu Nr 4, rano do 9, w południe od 1 do 4.
—21316—3—3

Summa rs. 12,000,

jest do ulokowania zaraz, na dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 3, od godziny 4-tej do 6-tej po południu.
—21397—3—3

Do Zakładu form z bibułki i nauki kroju **A. Gałeckiej**, ciągle nadchodzą z Paryża

MODELE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia od kop. 30. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w przechodniej sieni, na 1-em piętrze.—21353—2—

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty, jak biały parowy, wprost z Neufland (Ameryka) sprowadzony, otrzymał

Skład Apteczny

KAMILA SIERZPUTOWSKIEGO,

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych kapslem i firmą składu, po cenach najniższych. **TRAN RYBI** zalecany jest przez najznakomitszych lekarzy, w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i biedniey.
—19454—8—0

Polka wysoko wykształcona,

z wysoką muzyką, dobrym francuzkiem i niemieckiem, życzy sobie znaleźć kilka godzin z rana w jednym domu. Wiadomość u prof. **de Préchamps**, Długa Nr 23 (Eldorado).
—21341—2—3

Fabrykant Manufakturzysta,

mający swą fabrykę lub chcący takową urządzić, może znaleźć **wspólnika kupca**, z tymczasowym kapitałem 25,000 rubli, a w razie potrzeby i więcej. Adresa uprasza się nadsyłać do Warszawy poste-restante dla O. A, 17. —21499—2—3

Szlafruki damskie

od rs. 2 do rs. 7 kop. 50, oraz **Kaftaniczki, Spódnice i Czepki ranne**, są do nabycia Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (pałac zwany Karasia), 18 mieszkania, w oficynie poprzecznej, na 1-m piętrze.—Przyjmuje się także wszelka robota na maszynie.
—21047—6—6

SANKI

są do sprzedania, fasonu Petersburskiego i Wiedeńskiego, za umiarkowaną cenę. Ulica Złota Nr 20, stelmacha A. Schultz.
—21474—2—3

Dom Zleceń i Handel Nasion

W KRAKOWIE,

w najlepszych warunkach zostający, jest z powodu śmierci właściciela zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Jan Grabowski, ulica Miodowa dom Grabowskiego Nr 3. —21383—2—3

W każdym domu potrzebna od Nowego Roku:

Książka do Rachunków dla Kobiet w gospodarstwie domowem,

w której do ...syć jest wpisywać liczby w goto... we rubryki, aby mieć zawsze obraz wydatków na każdy przedmiot i tym sposobem zastosować wydatki do przychodów. — **Cena kop. 60. — Wydanie Księgarni J. Błaszkowskiego.**
—21299—3—6

Potrzebna

PANNA

do maszyny, do fabryki gorsetów. Nowy-Świat Nr 46. —21415—2—3

Poszukiwany jest

Majątek Ziemski

od 20 do 50 włók rozległości mający. Warunki konieczne: 1) dobra gleba i ładna okolica, 2) bliskość kolei Warszawsko-Wiedeńskiej lub Bydgoskiej, 3) piękny dom mieszkalny i takiż ogród, 4) las, chociażby niewielki. Ktoby miał zamiar sprzedać taki majątek, raczy adres wraz z opisem nadesłać do Adwokata przysięgłego Parisota, w Warszawie, na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost kościoła S go Józefa Oblubieńca. —21421—2—3

Majątek Ziemski

włók 19, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, z dopłatą rs. 14,000. Adresa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit R. J. —21231—4—4

Rs. 30,000

żądane są na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. Życzących ulokować summę powyższą uprasza się o zostawienie swego adresu przy ulicy Nowolipie Nr 32 dom Detyllego, u Rządcy domu, na 1-em piętrze, lub u stróża. —21256—3—3

U właściciela domu Nr 13, przy ulicy Twardej, są do wynajęcia

FURMANKI,

do wywożenia śniegu, lodu i t. p. jako też do przewożenia różnych przedmiotów.
—21438—2—6

FABRYKA KWIATÓW

E. ŁAPIŃSKIEJ,

przysposobiła na obecny karnawał duży wybór garniturów Girland i Bukietów. Z czem poleca się Szanownej Publiczności. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.
—21400—2—6

Futro skunksy

suknem ...lennar kryte, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 70, u Felczera.
—21404—2—3

Ktoby miał

Porcelanę, Bronzy,

Meble, K..., Materje staroświeckie, Wachlarze, Srebro i Biżuterje, to proszę zgłosić się do magazynu Apfelweiga na placu Resursy Kupieckiej w domu W-go Epsteina.
—20982—5—6

Gruszki i Śliwki

suszone, w różnych gatunkach, od kop. 12 za funt. POWIDŁA węgierskie od kop. 15, w sklepie (dawniej Korczke). Marszałkowska Nr 34. —20625—6—6

EKWIPAŻE

eleganckie, do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra — **Ceny najniższe.**
—21256—3—6

Zaraz do sprzedania:

Futro damskie salopa Elki, w dobrem stanie, z którego mogą być dwie szuby, cena rs. 40. Tamże obrączka dukatowa złota i pierścionek złoty damski, za nader przystępną cenę. Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy na dole, mieszkania Nr 19. —21419—2—2

2,000 sztuk Posadzki suchej,

jest do sprzedania za umiarkowaną cenę pod Nrem 35, róg Siennej i Targu Witkowskiego, stróż wskaże. —21393—2—3

SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH, DRZEWNYCH
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
F. ŁAPIŃSKIEGO
w Warszawie.

I Skład Główny, ulica Jerozolimska Nr 35
II „ „ „ Jerozolimska Nr 1582k.
III „ „ „ Długa, Nr 22.

Z powodu podniesienia przez Drogę Żel. Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską z dniem 1 Stycznia 1878 roku opłaty frachtu od przewozu węgli kamiennych o 20 proc. (6 kop. na korcu), ceny w składach moich od dnia 1 Stycznia 1878 roku są następujące:

Renard grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.05.
„ kostkowych „ „ „ „ 1
Jan grubych „ „ „ „ —.95.
„ kostkowych „ „ „ „ —.90.

Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 20.

Węgle drzewne i Drzewo opałowe pozostają po cenach dotychczasowych, a mianowicie:

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odstawą rs. 13
„ „ olszowego „ „ „ 14
„ „ brzozowego „ „ „ 16

Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

Węgle z kopalni **Jan** wszystkie gatunki, a **RENARD grube i kostkowe** znane jako najwyższy gatunek, mogą być nabywane w Warszawie tylko u mnie. Węgli zaś drobnych i miału z tej ostatniej kopalni, można nabywać i bez pośrednictwa mego.

F. ŁAPIŃSKI,
Kantor Główny Jerozolimska, 35.

1—0 — 21518 —

TRAN RYBI LEKARSKI
z Bergen
TEGOROCZNY
żółty naturalny i biały parowy
ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego
MIODOWA Nr 6. 10—24 — 19331 —



PIĘKNYM
TWARZYCZKOM

delikatną płeć, których cechuje ostry chłód sinemi plamami, zaleca się **Brylantowy Krem**. Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnie zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach przy oświetleniu salonowem.

Ceea rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.
Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

1—6 — 21545 —

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW
PRZEOBRAZEŃSKICH ZWIJANYCH,
po **Rs. 1 za 100 sztuk,**
poleca względom Szanownej Publiczności Skład pod firmą **Al. Esperance.** Senatorska, Nr 20, wprost kościoła Ś go Antoniego. 2 6 — 21370 —

MOKRY PUDER,

(Poudre liquide, La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle") rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy tualecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,
1—6 — 21549 — ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

Magazyn Mebli mało używanych
przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 60 na 1-szem piętrze

Zaopatrzony został w znaczny zapas garniturów, czarnych, orzechowych, mahoniowych, rzeźbionych i gładkich najświeższych fasonów, oraz innych przyborów do ozdoby mieszkań służących, posiadając nadto własne warsztaty i zaopatrzy wezy skład w pokrycia bardzo gustowne, przyjmuje zamówienia, po cenach umiarkowanych—**ZAŁĘSKI et Comp.** 3—3 — 20946 —



UJEŻDŻALNIA



Bogumiła Krause
ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 38—0 — 12364 —

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19840—11—0

Do pralni na prowincją
potrzebne są kilka panien-służących, umiejących dobrze prasować. Wiadomość w domu przy ulicy Żórawiej pod Nrem 19, w mieszkaniu pana Szklankiewicza. Stróż wskaże.
- 21072—6—12

Wcale nieużywana
Salopa nurkowa
z kołnierzem, pokryta kaszmirem, za rs. 55. Wiadomość w sklepie z pieczywem przy ulicy Wierzbowej pod Nr 3. —21272—3—3

ZAKŁAD
Form Papierowych
PARYZKICH
przy ulicy Niecałej Nr 6.

Otrzymuje bezpośrednio z Paryża co raz świeższe Modele i formy, również i Żurnale francuzkie pierwszorzędno.

W Zakładzie tym przyjmuję się obstalunki krajania form z żurnkli i zastosowania formy do figury podług miary—czynność tę wykonywają osoby kompletnie uzdolnione w tym fachu, co właśnie gwarantuje dokładność form tego Zakładu.

Krajanie i fastrzygowanie sukien z materjału przyjmuje się tu także.
5-6 — 20085 —

Powozy używane:

Faeton Viktorja.
Kocz z fordeklem rawie nowy.
Kocz landarowy.
Bryczka na resorach bardzo trwała.
Omnibusy dwa bardzo lekkie.
Woland i **Amerykan**
Kareta podwójna i t. p.

Ulica Królewska Nr 19
w FABRYCE
Romanowskiego
9—10 — 19391 —

Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. p. wyrestaurowany z gruntu

LOKAL
składający się z **2 pokoi,** na 1 piętrze z balkonem, przedpokoiku, kuchni, komórki, piwnicy i góry **za rs. 180 rocznie**. Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej, u Rządcy, do 10-tej rano, lub u stróża o każdej porze. 3—3—21436

Jest do sprzedania
KARETA
podwójna lekka i Kocz z fordeklem, Wolant i 2 Bryczek, wszystko w bardzo dobrym stanie za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47 nowy. Wiadomość u stróża —20887—4—4

OGŁOSZENIE.

W mieście powiatowem Kozienice, guberni Radomskiej, jest do wypuszczenia od 1-go Stycznia 1878 r. na lat 3 lub 6 **Oberża** z numerami i zajazdem, świeżo odnowiona i uporządkowana, w której może być założony handel korzenny, Restauracja i osobno prosty szynk, położona w dogodnej miejscowości, na trakcie Warszawskim, blisko powiatu i kościoła. —21566—1—6

Bardzo korzystny Interes.

Może być prowadzony przez damę, wymaga kapitału około Dziesięciu tysięcy rubli. Roczny obrót w tym interesie przenosi 50,000 rubli, z których około 30%, czyli około 15,000 rubli jest czystego zysku. Wszystko to może być dokładnie udowodnione książkami. Wiadomość w Kantorze Inkasso, Nowy-Świat Nr 70, codziennie od 9 rano do 5 po południu. —6—1—3

Z powodu słabości zdrowia, jest w każdym czasie do sprzedania

Skład Węgli

w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Browarnej pod Nr 2755, nowy 4. —4—1—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

Trzy Domy

z których jeden blisko placu Teatralnego, a dwa w okolicy Nowego-Światu i Marszałkowskiej, jako też **plac frontowy do budowy**, w szacunku od 30,000 do 100,000 rs., oraz jest **do wypożyczenia** razem lub częściowo **summa rs. 10,000** na dom w Warszawie. Uprasza się o nadesłanie adresów do Redakcji Kurjera pod lit. E. O. —21498—2—2

Do sprzedania

SALOPA

podszyta lisami, rypsem jedwabnym kryta, z kołnierzem tumakowym, oraz **MUFKA** tumakowa, razem za rs. 130. Ulica Erywańska Nr 12, 1-sze piętro. —21553—1—1

DYSTRYBUCJA

zaraz do odstąpienia. Elektoralna Nr 794 D. —21569—1—3

Fabryka Samowarów
F. Sokołowa,

przyjmuje samowary, rądle do pobielania, dorabiania spodków, galeryjek, kominków, oraz wszelka reparacja i posiadam znaczny zapas nowych samowarów i przyjmuje w zamian stare za nowe. Sienna Nr 5. —21558—1—3

Do sprzedania

Algierka Niedźwiedziowa,

granatowem suknem pokryta. Wiadomość: Ulica Sto-Krzyzka Nr 31, w handlu Towarów Kolonialnych. Cena rs. 70. —21528—1—1

Z powodu okoliczności jest do sprzedania

MATERJA czarna czysto wełniana

(Matelassé), jest też **FRAK** nowy. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania Nr 7. —21530—1—1

Do wynajęcia od 1 go Lipca 1878 r.

PIEKARNIA,

istniejąca już od lat wielu przy ulicy Długiej Nr 32, wraz z pomieszkaniem i sklepem na pieczywo. Wiadomość w Rządcy domu. —21506—2—6

Szuba Niedźwiadkowa,

futro wyborowe, prawie nieużywane, długie i bardzo obszerne, ładnem granatowem suknem pokryte, jest do sprzedania za przystępną cenę. u kuśnierza G. Hermanna, przy ulicy Bednarskiej Nr 15. —21151—6—6

TANIO.

Od kop. 60 za parę rękawiczek. Ulica Wierzbowa Nr 4. R. Spengler.—Także potrzeba **Panny** do maszyny. —21432—3—10

ZAKŁAD STOLARSKI
S. Piekarskiego,
Bednarska Nr 13 nowy.

Poleca Szanownej Publiczności, Meble, jako to: szafy, łóżka, komody, biura, bibjoteczki, kredensa, umywalnie, stoliki do kart, szafki do łóżek i stoły obiadowe. Przyjmuje także obstalunki sklepowe, budowlane, i inne. Ceny umiarkowane. —20057—5—6

W Zakładzie Kuśnierskim
Daniela Gross,

na Krakowskiem-Przedmieściu obok Poczty, wejście od ulicy Koziej Nr 2A na 1 piętrze, jest do sprzedania Algierka Szopowa nowa Algierka jenoty z odnową skunksową, garnitury sobolowe, skunksowy i tumakowy, Salopa lisy z kołnierzem tumakowym. Tenże Zakład przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jako też farbowanie futer na sposób angielski. —20215—6—6

Do sprzedania:

w podróż, Futro damskie nowe i Kołnierz, Kaftan aksamitny, watowany, dla panienki i t. p., od godziny 11-tej rano do 1-szej. Ulica Zielna Nr 34. Wiadomość u Stróża, oprócz świąt. —21533—1—2

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

SZAFA

do sukien, szesląg i dwa fotele skórą kryte, trzy napoleonki i krzesło do toalety. Ulica Elektoralna Nr 34. Wiadomość w Dystrybucji. —20999—8—9

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej. przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej Prochowni, w dziedzińcu na dole, po schodkach, drzwi po lewej ręce. —21544—1—2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, nowy, z 4-ma sprejeami, z blatem metalowym, z silnym i miłym tonem, najnowszej konstrukcji. Przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 17 nowym, mieszkania Nr 7, 2-gie piętro. —21531—1—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldeharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—1—12

Do sprzedania:

Szafy sklepowe, Kontuary, Gablotki i sześć znaków, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 48, u stróża. —21466—2—2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Freta Nr 11, pierwsze piętro. Można obejrzeć w każdym czasie. —21457—2—2

Ktoby miał do wydzierżawienia

Młyn wodny,

lub niewielki **Folwarczek**, w bliskości Warszawy, raczy zostawić adres z opisem miejscowości i warunków w Cukierni W-go F. Popielawskiego, róg Bielańskiej i Tłomackiej. —21349—3—3

Są do sprzedania

SZCZENIĘTA

pięknej rasy Nejfaunlend, po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nrem 31, u lokaja Michała Sikory. —21565—1—1

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1878, Krakowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 36,

POKÓJ

o 2-ch oknach, przedpokój, umeblowane, z usługą, na parterze, wejście osobne eleganckie. Bliższa wiadomość pod Nrem 15. —21336—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokój umeblowany,

z opałem, usługą i stołem, przy ulicy Chmielnej Nr 25. Stróż wskaże. —21429—3—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. b.

Dwa Pokoje

lub jeden duży z przedpokojem, z meblami, usługą i opałem lub bez opału przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 27. Wiadomość w pracowni Strojów. —21414—2—3

W domu pod Nrem 639 przy ulicy Trębackiej, jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie

z 5-u pokoi i kuchni, w którym była kawiarnia przeszło 25 lat, mieszkanie to może być przerobione na sklepy. Tamże jest Szafa sklepowa z szufladami i pulkami, z lipowego drzewa. —21538—1—6

U Akuszerki

Osoba potrzebująca odbyć słabość może mieć osobny lub wspólny pokój, za opłatą bardzo umiarkowaną. Osoby nie mówiące po polsku, mogą się rozmówić w języku francuzkim.—Nowomiejska Nr 16, wprost Podwala, 2 piętro. —21362—2—3

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—3—24

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracją, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —21199—5—6

Zaraz do najęcia

Trzy Pokoje

i **jeden** z kominkiem, za rs. 50 kwartalnie. Ulica róg Aleksandrji i Tamki Nr 37, na dole, od frontu, mieszkania Nr 1. —1—1—1

W bliskości ulicy Marszałkowskiej, jest

Pokój przy familji

dla kawalera, z opałem, usługą, a może być i ze stołem. Bliższą wiadomość powziąć można w cukierni W-go Rothtert, ulica Marszałkowska Nr 53. —21573—1—2

Za rs. trzy miesięcznie

Pokój kawalerski,

przy familji z usługą i opałem. Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania Nr 44. —21537—1—1

OFICER poszukuje przy familji Niemieckiej

MIESZKANIA

złożonego z dwóch pokojów, w Cyrkule 3-cim lub w bliskości tegoż. Jerozolimska Nr 18, mieszkania Nr 2 —21551—1—3

Przy ulicy Danielowiczowskiej Nr 2 nowy, jest

MIESZKANIE

do najęcia dla osoby płci żeńskiej, w drugiem podwórzu nad maglami, oraz również można się dowiedzieć tamże o mieszkaniu przy ulicy Sto-Jańskiej, dla osoby płci żeńskiej, do godziny 10 rano, mieszkania Nr 31. —21555—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1 Stycznia

POKÓJ

umeblowany z przedpokojem, w Alejach Jerozolimskich. Bliższa wiadomość Nowy-Świat Nr domu 39, stróż wskaże. —21481—2—2

Lokal

składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, suchy i ciepły, z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia od Nowego Roku, przy ulicy Rozbrat na rogu Podgórnej, dom Nr 12. —21455—2—3

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1878 r. na 2 piętrze od ulicy Wierzbowej

dwa ładne pokoje

kuchnią angielską, przedpokojem i piwnicą, za rs. 250 na rok. Wchód od ulicy Trębackiej Nr 9, przez dom tak zwany Steinkellera. Stróż Stanisław wskaże. —21445—3—3

POKÓJ

z meblami lub bez, z opałem, zaraz do wynajęcia. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2 m piętrze, stróż wskaże. —21441—3—6

Do wynajęcia, miesięcznie, przy Placu Ś-go Aleksandra, wprost Gimnazjum, obok cukierni,

obszerny Pokój,

o 2-ch oknach, na 1-em piętrze od podwórza, wejście ze schodów głównych, bez mebli za rs. 12, **z umeblowaniem** za rs. 18. Stróż August wskaże. —21351—3—3

Jest do wynajęcia każdego czasu na dole od frontu,

POKÓJ

elegancko umeblowany, z usługą i osobno wchodem. Tamże jest potrzebny **Korrepetytor**, wyłącznie do języka ruskiego i matematyki, z klassy 6 tej lub 7 mej. Ulica Dobra Nr 31, mieszkania Nr 1 szy. —21519—1—3

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku, jeden duży **POKÓJ**, świeżo tapetowany, z przedpokojem od frontu, oraz Wozownia, może być wynajęte na jaki magazyn lub kantor. Tamże jest do sprzedania Lampa zupełnie nowa, wisząca, duża, na trzy ognie. Wiadomość przy roga ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, w Sklepiku Wiktuałów w tymże domu. —2—1—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, przy zacnej familji, z usługą, opałem i meblami. Róg Krakowskiego-Przedmieście i Królewskiej Nr 1, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania Nr 8. —21564—1—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu objęcia służby rządowej, jest do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 6. —21525—1—2

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia

SKLEP

z Dystrybucją, Galanterją i Materjałami piśmiennemi. Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion. —21376—4—6

Z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 8. —21264—4—6

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

w każdym czasie, przy ulicy Siennej, naprzeciw numeru nowego 13. —21418—3—3

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia

Sklep z Pieczywem

i **Wiktuałami**, w każdym czasie, pod bardzo dogodnemi warunkami. Podwal Nr 20. —21357—4—6

Zgubiono

Książkę Obstalunkową

z Piekarni Litewskiej, na imię W. Jabłońskiego na Pradze. Znalazca odda za nagrodą, przy ulicy Aleksandrja Nr 14, do Piekarni. —21563—1—1

Zginęła z sanek

PACZKA

zawierająca stare obuwie, na model dane. Kto takowe znajdzie i odda na ulicę Chmielną Nr 72 nowy, dostanie nagrody rubli 3. —21543—1—3

Nagrody rs. 1.

Zgubiono **Nóż myśliwski, składany**, ze sprężyną, wyrobu Schullera. Znalazca zechce odnieść na ulicę Hożą Nr 4, mieszkania Nr 5, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —21534—1—2

Nagrody rs. 10.

Dnia 24 b. m. (w Wigilję), skradziono z pod Nru 4-go przy ulicy Zielnej, czarną atłasową **SALOPĘ**, podszytą popielatem futrem (popielice) w rękawach białe i czarne futro. Ktokolwiek da znać o niej, lub ją odniesie,— odbierze powyższą nagrodę. —21416—3—3

Dnia 26 Grudnia przechodząc ulicami Chłodną, Żelazną do Ogrodowej, zgubiono

Kolczyk złoty

z koralem dużym. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Chłodną Nr 22, do sklepu pieczywa z piekarni Warszawskiej, za nagrodą. —21465—2—2

PINCZEREK

mały, biały, z żółtą łatą na grzbiecie, zginął przed kilku dniami w okolicach ulicy Żórawiej i Kruczej. Kto go odniesie na Długą ulicę Nr 20, do stróża, otrzyma nagrodę. —21510—2—2

Dnia 29 b. m. zginął

PIES

szwedzki dog, maści światło-żółtej, na piersi biała, morda czarna, z obrożą mosiężną na szyi, zwany „Pedro“. Kto odprowadzi go za odpowiednią nagrodę, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką Nr 19, mieszkania Nr 2. —21568—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.